

Nr. 64

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

Cena prenumeraty:
w Łodzi

Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie „ 105.
za roznoszenie
15 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 350
Miesięcznie „ 130.
poza Łodzią egz. 550,
w Ameryce 1/2 dolara
miesięcznie.

KALENDARZYK:

Niedziela Wiktora
Poniedziałek Tomasza
Wtorek Św Wincent

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Keściuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWIJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela dnia 6 Marca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.

NA OGŁOSZEN: Przed tekstem i w tekście mk. 15, zwyczajnie 10 mk. nekrologi mk. 9 za wiersz nonparel Drobnie ogłoszenia mk. 2 za wyraz, najmniej 15. Dla poszukujących pracy 1 mk. Komunikaty mk. 12. Ogłoszenia zamiejs. 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. 20 ożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłosz nekrologi tylko na 2, 4 6 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha W Pabjanicach, u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

NADSZEDŁ

świeży transport

koszul batystowych damskich

do Polskiego Domu Handlowo-Agenturowego

przy ul. Nawrot 23,

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

PIOTR ŁUSZCZYŃSKI

PIERWSZORZĘDNY KRAWIEC MĘSKI

89 PIOTRKOWSKA 88

Decyzja Niemiec.

Delegacja niemiecka w Londynie otrzymała obszerny komunikat z Berlina, na podstawie którego postanowiła dołożyć wszelkich starań, aby zapobiedz wykonaniu groźących ze strony ententy zarządzeń. Dr. Simons przedłoży w poniedziałek świeże propozycje niemieckie.

Z Warszawy

Zmieune fortuny koleje.

WARSZAWA (EE) 5. 3. Na dzisiejszym to-sowaniu pożyczki premjowej wygrana padła na Nr 0724066 sprzedany w Banku Kupiectwa Pol-skiego w Warszawie. 2

Warszawa (EE) 5. 3. Dziś Kom. Konst. za-kończyła obrady nad poprawką Konstytucji. Re-dakcję Konstytucji przyjęto w III czytaniu.

Warszawa (EE) 5. 3. Min. skarbu przedło-żył Sejmowi projektowaną ustawą upoważniają-ca do zaciągnięcia z P. K. K. P. dalszej pożycz-ki 24 miliardów mk. 2

WARSZAWA 5. Parlament rumuński zgotował min. spraw zagran. Sapieszce, który bawił w Bukareszcie owacie, Posłowie przy-wieściu Sapiechy do sali parlamentu powstali-witając przybyłego entuzjastycznymi oklaskami. George przemówienie wygłosił przewod-niczacy parlamentu Zainfiresku i poseł Jorga- oraz w imieniu rządu general Averescu

Amerykańskie Samochony „FORDA”

dostarczają ze składu w Kopenhadze, z prawem wwozu do Państwa Polskiego
reprezentanci fabryki „Ford Motor Company Deditroit Michigan”.

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl. Przemysł.

Ł. J. Borkowski

w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 60 telefon Nr. 173 Oferty na żądanie.

652

Wszystko dla Górnego Śląska.

6. Śląsk będzie nasz

Szkoła prywatna języków obcych

„LINGUARUM SCHOLA”

AMBLARD I DEB

Zakłady francuskie, zatwierdzone przez minist. W. R. O. P.

Filja w Łodzi, ul. Piotrkowska 157.

Założona w Warszawie dn. 1-go października 1920 r.

„LINGUARUM SCHOLA” cieszy się niezwykłym powodzeniem.

Wykłady odbywają się przy pomocy znakomitych podręczników AMBLARD I DEB i wyłącznie w języku obcym.

Zapisy przyjmuje się z d. 3 b m. od 11 do 2 pp.

i 6 do 9 wiecz. Opłata miesięczna. Wykłady

rozpoczyna się dn. 15 marca. Szkoła będzie czynna od 3-ej pp. do 9 wiecz.

Języki wykładowe.

Francuski (kurs elementarny,

średni, i wyższy).

Angielski (kurs elementarny tylko

(tymcz.)

Odpowiedzi

Niezmiernie ważnymi chwilami dla Polski są rokowania londyńskie z Niemcami. Nie zniechęcać ważna z wielu powodów, których tu przytoczyć nie czas i nie miejsce; lecz jeden tylko powód, mianowicie:

G. Śląsk o który nie zależnie od wyników głosowania, w sposób licujący jedynie z butą i bezczelnością niemiecką domaga się nasz sasiad z Zachodu, — zmusza Polskę do wyteżonej czujności.

Dzisiaj już okazują się skutki błędu jaki popełniła Koalicja zawierając z Niemcami przedwczesny pokój.

Niemcy nie pobite, nie położone na obie łopatki. Niemcy — które nie czuły nigdy na swej ziemi twardej pięści zwycięzców takie Niemcy nigdy nie zrozumia swej zbrodniczości, swej winy przelania morza krwi ludzkiej.

Sposób ich rozumowania i zapatrywania się na swoją przegraną najdotkliwiej charakteryzują ich kontrpropozycje postawione na konferencji w Londynie, gdzie łaskawie zgadzają się na zapłacenie za ledwie jednej piątej części szkód wojennych i nieuznają wcale morza cierpień nadej przez siebie stworzonego.

Podobnie cyniczna postawa Niemiec, w wola oddać krzyk oburzenia w całej prasie europejskiej i nieustająca niechęć nawet w angielskich kołach politycznych, najbardziej potrafiących panować nad swymi uczuciami i najbardziej pono skłonnych do samarytańskich usług dla saubritterów niemieckich.

Wogóle polityka niemiecka ma pewne analogie do zasad Talmudu. Co oni zrobili — jest dobre. Jeżeli kto zarzeczył — Anglia, — zatem Gott strafe England. Kto jest narodem prześladowanym przez nieczemną Europę: — „Państwo bojaźni bożej i dobrych obyczajów” i t.d.

U siebie nie widza belki w oku innym zarzucają zeznania się nad wybrany przez Boga narodem.

Skutkiem takiej wadliwości w sposobach myślenia, Niemcy jak przed wojną tak i obecnie stale popełniają fatalne omyłki dyplomatyczne, do których zaliczyć wypadła ostatnie niefortunne wystąpienia dr. Simonsa na konferencji w Londynie.

Z polskiego punktu widzenia należałoby ta chwilę wyzyskać jaknajmniej celom obrony naszych nigdy nie przedawnionych praw do G. Śląska.

Historia wykaże, z jakich przyczyn Niemcy bezpośrednio po zawarciu rozejmu, zostali pupilami angielskich mężów stanu oraz polityków kierujących losami Anglii i świata. Czy obawa że Francja będzie dzisiaj ta potęga na kontynencie, która była za czasów Napoleona, czy hołdując przastarej dewizie: „Dixi vide et impera” — dr. Lloyd George był b. przychylnie usposobiony do Niemców i b. dużo ustępstw od traktatu wersalskiego za wdzięcza Europa temu decydującemu dzisiaj liderowi polityki angielskiej.

Obecnie po nietaktownej i niesmacznej komedii niemieckiej wszystko się zmieniło i nie tylko politycy angielscy ale i anioł stróż niemiecki Lloyd George nie krywa swego oburzenia na nieczemność żądań niemieckich.

Dzisiaj więc, siła rzeczy, nasuwa się pytanie czyby niemożna wyzyskać tych nastrojów londyńskich i ogólnego podrażnienia przeciwko Niemcom, celem poprawienia naszej sytuacji na Śląsku?

Czy to przez koncesje zreczenie udzielone na Anglii, czy przez zgodę na spłatę części długu niemieckiego (co i tak przypadnie na Śląsk w myśl Traktatu Wersalskiego) czy innymi jakimiś sposobami — o tem powinna zdecydować nasza dyplomacja, — musimy się stać o przesunięciu terminu głosowania bołów niemieckich w Nadrenii.

Jakkolwiek Anglia zastrzegła się że jest uchwała ostateczna i nieodwołalna, jednakże dwa podobne takie orzeczenia w sprawie Śląska, też opatrzone klauzulami: „nieodwołalne i ostateczne” potrafił zmienić Lloyd George, skutkiem jakichś tajemniczych szeptów, ze Wschodu...

Dla nas kwestia G. Śląska, jest kwestia życia i nie wolno nam pomijać żadnego momentu, który mógłby pomóc tej sprawie.

K. R.

:: Dostawca Województwa Łódzkiego i Policji Państwowej. ::

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
mistrza krawieckiego

Franciszka Klinowskiego

został przeniesiony z ul. Piotrkowskiej 155, na ul. Konstantynowską 5.

Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnego lub powierzonego materiału.

Wykończenie pierwszorządne.

OGŁOSZENIE.

Wszyscy zdemobilizowani żołnierze Brygady Syberyjskiej oraz 101 p. p. zainteresowani w sprawie otrzymania ziemi, przeznaczonej dla żołnierzy, wymienionych jednostek wojskowych, zgłaszają się piśmiennie do Sztabu Dywizji Syberyjskiej w Starogardzie na Pomorzu.

705

Dowództwo Syberyjskiej Dywizji.

— „SWITEZIANKA” —

w Łodzi, PIOTRKOWSKA № 83.

„Jadłodajnia - mleczarnia - cukiernia”

Urządzona po łowicku.

Urządzona po łowicku.

Wydaje: śniadania, obiady i wyborne kolacje.

Specjalność - biała kawa.

Otwarta od 8 i pół rano do 11 wiecz.

„Switezianka” w czasach okupacji — schronisk i ostoja „Legunów”

„Switezianka” — poczta polowa P. O. W.

„Switezianka” — propaganda pism niepodległościowych i broszur.

„Switezianka” — pierwsza zorganizowała pomoc doraźną internowanym w Szczypiornie i Łomży.

„Switezianka” podczas walk ulicznych z prusactwem w nocy z 11-go na 12 listopada 1918 r. jedyna w Łodzi była czynna i bezinteresownie zasilala gorącą strawą walczących bohaterów.

685

Współwłaściciel: JAN PUJDAK.

Nota polska do Anglii.

Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli J. Sabański, stosownie do instrukcji rządu polskiego wręczył rządowi angielskiemu notę, w

której rząd polski składa z siebie odpowiedzialność za skutki równoczesnego głosowania na Gór. Śląsku ludności wraz z emigrantami niemieckimi

Mowa polityczna Hardinga.

(STRESZCZENIE).

Rodacy! Gdy po wielkiej burzy ogląda się świat widząc ślady zniszczenia to cieszy się z wytrwałości rzeczy, które burze te przetrwały: kto jest emerykaninem oddycha

OCZYSZCZONA ATMOSFERA

z dziwnie mieszanym uczuciem żalu i nowej nadziei. Byliśmy świadkami jak na całym świecie szalała burza.

Widzieliśmy zwycięstwo wolności obywatelskiej, ogólną ludzką wyznaniowiec. Z początku stary świat

DRWIŁ Z NASZYCH PRÓB.

Dzisiaj podstawy naszego politycznego i społecznego credo stoją nieporuszone. Cenny spadek dla nas i podniosły przykład wolności i cywilizacji dla całej ludzkości.

Ekonomiczny i duchowy postęp naszego kraju dowodzi jak słuszną jest oddawna przez nas stosowana zasada nie mieszania się

W SPRAWY STAREGO ŚWIATA.

Ufni, że zdolni jesteśmy budować swą przyszłość sami i energicznie bronić naszych praw. Nie staramy się współdziałać w kierowaniu sprawami starego świata. Nie chcemy być wciągnięci

W CUDZE SPRAWY.

nie będziemy brali na siebie żadnej odpowiedzialności prócz tej, jaka w każdym poszczególnym wypadku sumienie nam wskaże. Oczywiście nasze zawsze widzieć będą zbliżające się niebezpieczeństwo, a uszy nasze zawsze słyszeć będą

WEZWANIE CYWILIZACJI.

Ameryka, nasza Ameryka zbudowana na podstawach położonych przez naszych natchnionych ojców nie może należeć do żadnego przymierza wojennego. Ameryka nie może wejść

W ŻADEN ZWIĄZEK POLITYCZNY, ani też brać na siebie zobowiązania ekonomiczne, któreby decyzyjnie nasze uzależniały od jakiegokolwiek innej władzy. Jestem pewny, że naród nasz i świat cały nie będą tego mylnie tłumaczyć.

Gotowi jesteśmy łączyć się z dużymi i małymi narodami świata w celu narady, wymiany zdań i poglądów, w celu znalezienia drogi do rozbrojenia, do zjednoczenia cieżarów wojennej i morskiej organizacji.

Chętnie więc weźmiemy udział w wyrażeniu zamierzeń, w wykonywaniu praktycznych planów, wprowadzania w czyn

NOWEJ IDEI HUMANITARNEJ.

Wioszącej sprawiedliwość i nienawiść do wojny.

ny, lecz w chwili zwycięstwa wolności i niepodległości władanie nad światem przeciwne jest naszym zasadom i nie może mieć sankcji naszej Rzeczypospolitej. To nie egoizm to jest wysoki poziom ducha.

Brak egoizmu ze strony St. Zjednoczonych jest rzeczą dowiedzioną zarówno jak i nasza dążność do pokoju dla nas samych i dla całego świata. Nasza bohaterka i intensywna

OBRONA CYWILIZACJI

jest popularna. Nie było wypadku, aby Ameryka nie stanęła w obronie zagrożonej cywilizacji. Nie zdarzy się to dzisiaj ani jutro.

W stosunkach handlowych każdy otrzymuje tyle, ile sam udziela. Nie wzmocniłszy naszych

WEZÓW HANDLOWYCH

stosownie do naszych środków i zdolności, lecz za pomocą nowego sposobu prowadzenia handlu i finansów zamierzamy rozszerzyć naszą działalność i uzyskać daleko idące zaufanie

Myśmy jedni wśród wszystkich dowiedli słuszności demokracji, o systemie parlamentarnym, gdyż wolność nasza nigdy nie uciekła się do zbrojnej ofensywy. Nigdy za pomocą gwałtu nie starała się rozszerzyć swe granice terytorialne, nigdy

NIE BRAŁA ZA OREZ.

zanim słowa nie zostały wyczerpane. Gdyby rządy świata wprowadziły taką wolność jak nasza, gdyby sankcjonowały dążenie do pokoju, jak my tu robimy pewien jestem, że amar-lyby ostatnie cierpienia i ofiary walk między narodowych.

NIE DAŻYMY DO ZEMSTY.

zdobyczy i nie marzymy o zwycięstwach. Jeżeli pomimo tego stanowiska wojna będzie nam narzucona ufam mocno, że znajdziemy drogę do narodowej obrony łącząc się duszą i ciałem. Mogę sobie wyobrazić idealną republikę, w której każda jednostka stanie pod sztandarem, aby spełnić swój obowiązek służby wojskowej czy cywilnej, w której będzie można powołać do czynu organizację i instytucje do złożenia świętejofi ary ojczyźnie, gdzie ani jeden grosz dochodów wojennych nie powiększy zysków prywatnych jednostki stowarzyszeń, lecz wszelka nadwyżka wpłynie na celę obrony kraju. Jest to zjawisko zupełnie niewłaściwe, zupełnie niezgodne z idealną demokracją, gdy w czasie akcji obronnej część obywateli stara się uzyskać

JAK NAJWIĘKSZE DOCHODY, PODCZAS GDY DRUGA WALCZĄC POŚWIECA ŻYCIE W OBRONIE KRAJU.

Z Rygi.

RYGA. 5. Na posiedzeniu pu pol. Komisji redakcyjnej przyjęto artykuł w sprawie tranzytu do Rosji przez Polskę w redakcji proponowanej przez Polskę. W dyskusji delegacja polska oświadczyła, że wskutek bojkotu, stosowanego przez Niemcy w stosunku do Polski, Polska zmuszona jest odmówić tranzytu towarów niemieckich. Polska nie uchyla się od pośredniczenia między Wschodem, a Zachodem, nie może jednak popierać ekspansji zajmującej stanowisko oporne w sprawie gospodarczego porozumienia się z Polską (Bardzo rozumne stanowisko).

Odezwa.

Do Kolegów. b. Pierwszego Korpusu Polskiego

Koleżdy! Zwyczajem dorocznym obchodząc będziemy uroczyste dzień 11-go marca r. b. na pamiątkę zwycięskiego zakończenia wojny b. I. Korpusu Polskiego z bolszewikami w styczniu, lutym i początkach marca roku 1918.

Ten nasz zjazd III-ai za zezwoleniem władz wojskowych odbędzie się w Warszawie, a na głównie na celu uczczenie pamięci kolegów naszych poległych nad Dnieprem, nad Dzwina i nad Berezynę przez uchwalenie budo wy pomnika dla bohaterów orpaz braterski użysk dłoni ku stwierdzeniu niezmienności naszych patriotycznych ideałów.

Do dowódcy b. Korpusu naszego Generała Dowbór—Mużnickiego wyjechała delegacja zapraszająca.

Uiamy że stawiają się wszyscy, których bezwzględnie nie zatrzyma pełnienie obowiązków. 2

Prezes Zjazdu

Lwaszkiewicz.

Gen.-Porucznik.

Z ostatniej chwili.

BERLIN. 5. Po pol. posiedzenie parlamentu niem. o dn. 4 b. m. miało charakter burzliwy, a to w związku z niepowodzeniem dyplomatów niemieckich na konferencji londyńskiej. Na posiedzeniu tym socjaliści niezadowolili zażądali otwarcia dyskusji nad przebiegiem konferencji londyńskiej. Przewodniczący obrad przeczytał ustęp mowy Lloyd George'a. Wówczas przewodniczący komisji zażądał głosu, czego mu odmówiono.

Na ławach nacjonalistów, oraz innych partii wszczął się hałas. Na posiedzeniu 5 b. m. kanclerz Rzeszy ma wygłosić deklarację w sprawie konferencji londyńskiej.

BERLIN. 5. Sytuacja wytworzona przez ultimatum rządów sprzymierzonych uważana jest w tutejszych kołach parlamentarnych za bardzo poważną. 3 b. m. przewodniczący frakcji byli przyjeźdźcy przez Kanclerza Rzeszy. Wieczorem tegoż dnia odbyło się posiedzenie gabinetu

Czynione są starania, celem porozumienia wszystkich partii od demokratycznej, do nacjonalistycznej włącznie. Prawdopodobnie socjal-demokraci zmienia swe stanowisko i przyłącza się do większości.

BERLIN (EE.) 5-3 Prasa berlińska podała angielski tekst mowy Lloyd George'a. Dzienniki dowiadują się, że Lloyd George po ukończeniu posiedzeń w dniu 3 bm., wręczy doktorowi Simonsowi serie fotografii zniszczonych okolic we Francji.

LONDYN. 5. (PAT) Dzienniki niemieckie donoszą, że delegacja niemiecka natychmiast po pierwszej konferencji, przystąpiła do wypracowania nowych kontrpropozycji. Zarządzenia przymusowe, postanowione przez sojuszników, wejdą natychmiast w życie, jeżeli w poniedziałek Niemcy nie przedłożą zupełnie nowych kontrpropozycji. Oświadczenie dr. Simonsa, że propozycje niemieckie zostały źle zrozumiane pozwala przypuszczać, że nowe propozycje będą opracowane na innej podstawie.

Okł. Krasin przybył do Londynu.

Niemcy a koalicja

Niemcy chcą by ich zmusić

Berlin 5 (Pat) Nadburmistrz m Essen dr. Luter otrzymał od ministra Simonsa telegram z zapewnieniem że Niemcy nie podpiszą w Londynie układu którego wykonać nie mogą. Wielkie niemieckie związki handlowe i przemysłowe wysłały do Simonsa telegram aby wytrwał w oporze. Podobny telegram nadeszłał rządowi Rzeszy niemiecy zamieszkali w Szwajcarii.

Berlin 5 (Pat) Gabinet Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza zebrał się w piątek wieczorem na narady które przeciągnęły się do późnej nocy. Omawiano sytuację wytworzoną przez stanowisko koalicji, Zapewniają że dr.

Simons upoważniony został do zachowania w halszym ciągu opornego stanowiska w sprawie odszkodowań.

Berlin 5 (Pat) Pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy Ferenbacha odbyło się wczoraj po południu konferencja rzeczoznawców celem zastanowienia się nad skutkami zapowiedzianych przez aliantów środków przymusowych. Wszyscy zgromadzeni byli zdania że mimo pogroźek Ententy Niemcy nie są w stanie zapłacić wymaganych sum i dlatego należy odmówić podpisania układu w Londynie.

Krytyczne położenie sowietów.

Gdańsk 5 (Pat) Z Rygi donoszą: Rząd sowietów przy pomocy daleko idącej koncesji dla proletariatu miejskiego i ludności miejskiej usiłuje uspokoić wzmagające się coraz bardziej

Gdańsk 5 (Pat) położeni w Petersburgu jest niewyjaśniane. Robotnicy zachowują stanowisko wyczekujące. Marynarze kronsztadzcy stoją w zupełności po stronie zrewoltowanych.

wzburzenie. 2

Stosunki handlowe z Węgrami.

Izba Handlowa Polsko-Węgierska w Warszawie i Izba Handl. Węg. Polska w Budapeszcie są wiadomą, że otworzyły z dniem 1 marca 1921 r. wspólną Ekspozyturę w Wiedniu, Johannesgasse 3. Celem Ekspozytury jest ułatwienie przeprowadzenia transakcji handlowych polskim i węgierskim poddanym, i utrzymanie łączności między obywatelami polskimi i węgierskimi, zamieszkałymi w Austrii a Izbami Handlowymi w Warszawie i Budapeszcie, nadto interwencja u centralnych władz i instytucji austriackich w kwestiach dotyczących stosunków handlowych polsko-węgierskich.

Członkami Ekspozytury mogą być wyłącznie obywatele polscy lub węgierscy, stale zamieszkał w Austrii; obcy obywatele tylko wtedy, gdy pochodzą z jednego z tych krajów.

Członkowie Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej będą otrzymywali w tygodniowych odstępach dodatek „Polnischer Lloyd“, specjalnie omawiający sprawy ekonomiczne polsko-węgierskie.

1. Wystawa przemysłu węgierskiego w Warszawie odbędzie się w sierpniu r. b. w parku Sobieskiego (dawnej Agricoloj) w Warszawie. Delegat Izby Handlowej Węgiersko-Polskiej w Budapeszcie zawarł z T-wem „Jarmark Warszawski“ kontrakt, mocą którego oddane zostaje do dyspozycji Wystawy minimum 3000 m. kwadr powierzchni krytych budynków.

Prace przygotowawcze są już prowadzone. Przemysłowcy węgierscy zamierzają na wystawę odesłać bardzo wielką ilość eksponatów, m. i. będą uruchomione miniaturowe fabryczki, instalacje i t. p. Wystawa rokuje duże powodzenie.

2) Korona węgierska została wprawdona na skutek starań Izby na Giełdę Warszawską — również notowania czeków i wpłat na Budapeszt. — notowania będą umieszczane w cenie o ile transakcje temi wartościami będą dokonywane na Giełdzie.

3. Syndykat Handlowy Polsko-Węgierski organizuje się w Warszawie i Budapeszcie jednocześnie. W skład Syndykatu wchodzi bezpośrednio producenci i konsumenci z jednej i drugiej strony. Cel syndykatu — wypełnienie Umowy Kompensacyjnej.

4. Umowa Kompensacyjna Polsko-Węgierska z dnia 11 lutego nie została jeszcze ratyfikowana. Po ratyfikowaniu umowy Izba Handlowa Polsko-Węgierska wydrukuje i przesła wszystkim członkom. (7)

KRONIKA

— Umieszczenie Aleksandrowa i Konstantynowa.

a) Na posiedzeniu Komisji Terytorjalnej przy Wydziale powiatowym Sejmiku Łódzkiego, dyskutowano nad sprawą umieszczenia osad.

Po bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierali głos ks. dziekan Wyrzykowski, inżynierowie Folkierski i Goldberg, inspektor szkolny Kamiński, komisarz ziemski i inni, zebrani uchwalili jednogłośnie na wniosek przewodniczącego, że o umieszczeniu osady winien decydować tylko czynnik ekonomiczny.

W rezultacie komisja jednogłośnie wypropozowała się za umieszczeniem Aleksandrowa, zgodnie z wnioskiem rady gminnej, a wbrew uchwałom osadzkim, której mowy uznano za nieważną.

Zebrani jednogłośnie uchwalili umieszczenie osady Konstantynów i przyłączyć wieś Konstantynów. (7)

— Statystyka miejscowości.

a) Województwo Łódzkie poleciło starostom zbieranie dokładnego wykazu miast w po-

wiecie łódzkim z podaniem liczby ludności stałej.

Liczbę mieszkańców należy ustalić na zasadzie posiadanych już dat, ściśle i sprawdzoną tak, aby odchylenia były minimalne. Cyfry powinny odpowiadać rzeczywistości. (7)

— Wyjazd wiceministrów i głównego Komendanta policji.

a) W dniu drugim swego pobytu w Łodzi, wiceministrowie spraw wewnętrznych Iszkowski i Kuczyński, oraz główny Komendant policji państwowej, Władysław Henszel, obecni byli na zjeździe Starostów Województwa Łódzkiego. Po obiedzie, w sali Grand Hotelu wiceministrowie oraz główny Komendant — wyjechali samochodem o g. 4-ej po południu do Warszawy. (11)

— Na plebiscyt Górno-Sląski.

Z okazji imienin szefa Wydziału 5 b. Szt. D.O.G. Łódź pułkownika Wiktora Romaszkiwicza i porucznika Kazimierza referenta tegoż Wydziału złożył personel kancelaryjny mk. 4000 (cztery tysiące) na plebiscyt. (11)

— Pożar.

W domu Nr. 103 przy ul. Nowo-Cegielnianej, należącym do P. Nachman, z powodu nadmiernego palenia w piecu na 3 piętrze, w mieszkaniu Jana Zielińskiego wybuchł pożar. Rzutem niosły I i II oddziały straży, które pożar umiejscowiły. Straty kilkadziesiąt tysięcy marek. (11)

— Licytacja koni.

W poniedziałek 7 b. m. o godz. 12 ej w pół przy ul. Pomorskiej (Średniej) №135 w Zapasie Koni, odbędzie się licytacja koni wybrakowanych, niezdańnych do służby wojskowej. (11)

— Magicy łódzcy.

a) Wczoraj, ze stojącego przed dworcem St. Łódź Kolei Fabryczno-Łódzkiej wozu skradziono stolik wirujący, należący do magika Pokrywy (Bosko). Poszkodowany oblicza stratę na kilkanaście tysięcy marek. Okazuje się, że magicy w Łodzi nie są bez konkurencji. (7)

— Ze Stow. Handlowców Polskich.

a) Na wczorajszym posiedzeniu zarząd Stow. Handlowców Polskich był obecny przedstawiciel Związków Handlowych z Górno-Sląska p. Maciejewski z Bytomia, który zaznajomił zebranych z polskim ruchem zawodowym pracowników handlowych na Górnym Śląsku i z działalnością tych związków przed plebiscytem. Jak wynika ze słów p. Maciejewskiego, związki handlowców biorą żywy udział w akcji przedplebiscytowej, a mając szeroki wpływ nie tylko na polaków, ale i na swoich kolegów — Niemców, niewątpliwie przyczynia się w dużej mierze do zapewnienia Polsce Górnego Śląska. P. Maciejewski zaprosił wycieczkę towarzyską tamtejszych handlowców do Łodzi.

— Wypadek tramwajowy.

a) Tramwaj № 8 jadący od placu Wolności przez ul. Konstantynowską i prowadzony przez maszynistę Nr. 274 najechał przed domem Nr. 15 z tyłu na wóz wojskowy, przyczem wyrzucił go, a siedzący woźnica, i sierżant wojskowy zostali wyrzuceni na ziemię, sierżant dostał się pod wagon, uległ potłuczeniu. Do rannego wezwano lekarza pogotowia. 2

— Cenniki.

Okręgowy Urząd Walki z Lichwą w Łodzi przypomina, iż wszelkie dotychczas wydane rozporządzenia, dotyczące się obowiązku posiadania przez handlujących cenników, wywieszenia cennikowych oknach wystawowych, składowania kalkulacji cennikowych, potwierdzania cenników, ujawniania zapasów towarów i t. p. pozostają nadal w pewnej mocy i za wszelkie wykroczenia przeciwko tymże stosowanym będą surowe represje.

Zgłoszenia cennikowe przysyła Oddział Przemysłowo-Handlowy Urzędu, Ewangelicka 5.

Odpowiedź Redakcji.

Perskiemu oku. Perskie oko.

Komunikat.

Towarzystwo Zwoleńników Sportu w Łodzi, przypomina swoim członkom o ogólnym zebraniu, mającym się odbyć dziś, o godz. 3-ej po południu w sali Towarzystwa przy ul. Targowej №5 róg Przejazd, i jednocześnie prosi o punktualne i liczne przybycie. (7) 693

Z Biblioteki Publicznej.

Kierownictwo Biblioteki Publicznej podaje do wiadomości ogółu czytelników, że po otrzymaniu opłaconej czytelnika biblioteki jest od kilku już dni ogrzewana. (2)

W dniu 6 i 20 marca r. b. Komitet Święconego dla żołnierza w Łodzi urządza kwestę po ulicach miasta w lokalach na rzecz Święconego dla żołnierza.

Należy przypuszczać, iż tym razem sympatyczne kwestarki witane będą z radością przez szeroką publiczność naszego miasta i szczerze obdarowywane na tak wzniosły cel. 2

Stowarzyszenie Drobnych Kupców Przemysłowców Polskich w Łodzi zawiadamia wszystkich swoich członków iż w dniu 8 marca to jest we wtorek o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie w sprawie Górnego Śląska na które o punktualne przybycie uprasza

Zarząd.

nr 311-2

Teatr i sztuka

Teatr Polski.

Dzisiaj Teatr daje dwa widowiska: o g. 3 po poł. po cenach popularnych arcyważna satyra B. Winawera p. t. „Księga Hoba“ wieczor zaś o godz. 8 wiecz. „Chory z urojenia“ (11)

— 9 ta Symfonia.

Jak już podaliśmy na jutrzejszym koncercie abonamentowym usłyszymy najpotężniejsze arcydzieło Beethovena jego 9 tą symfonię pod dyrekcją Br. Szulca z udziałem wybitnych solistów w osobach Adeli Comte-Wilgockiej, Róży Kranickiej, Tadeusza Rolicz-Sarny i S. Lewitina, oraz chórów Tow. spew. Hazomir. Dyrekcja nie szczędzi trudów i starań, aby dzieło to wystawić z całym pletyzmem. Bilety w Kasie Sali Koncertowej. 2

— Koncerty.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym z cyklu symfonji Beethovena pod dyrekcją Br. Szulca wystąpi po raz ostatni niezrównany pianista światowej sławy prof. Emil Frey, który odegra koncert Es-dur Beethovena z towarzyszeniem orkiestry. Poza tym w programie symfonia VI „Pastoralna“ Beethovena.

O godz. 5-ej po poł. odbędzie się 1-ty Koncert ludowy poświęcony twórczości Noskowskiego i Karłowicza z pogadanką literacką pani Heleny Kijeńskiej. Jako solistka wystąpi utalentowana skrzypistka Bronka Rotetówna. Dyryguje Br. Szulc. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Ryder. Bilety w kasie Sali Koncertowej. 2

Skandaliczna gospodarka.

Skutkiem niezapłacenia przez naszą Radę Miejską sumy

50 milionów mk.

należnych rzędowi za dostarczoną masę, ministerstwo aprowizacji zalega z wysyłką następną ilość.

Zamiast postarać się gdzieś o pieniądze które magistrat zalega, się się deposesz treści następującej:

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. Skulskiego.

„Łódź od lutego nie otrzymuje chleba. Szpitale bez żywności. Prosimy o interwencję“.

Do Prezydenta Ministrów p. Witosa. „W lutym nie otrzymaliśmy ani funta chle-

ba kontyngentowego dla ludności. Szpitale i przytulki bez chleba. Magazyny puste. Prosimy o natychmiastową pomoc żywnościową”.
Rzewski.

Do Ministra Aprowizacji p. Grodzickiego. „Szpitale i przytulki bez chleba nie otrzyaliśmy zupełnie przydziału kontyngentowego dla ludności na miesiąc luty. Magazyny puste. W razie nieudzielenia natychmiastowej pomocy zagraża miastu katastrofa głodowa. Przyniesionych przez pana ministra 50 wagonów nie otrzyaliśmy”.
Rzewski.

Prawdopodobnie otrzymamy odpowiedź od ministra Aprowizacji.
— W razie niezapłacenia 50 milionów do stacji kolej. — Grodzicki.

Ze sfer miarodajnych informują nas iż magistrat ma prawo kupowania zboża po za kontyngentem z powiatów łaskiego, łeczyckiego i innych.

Dlaczego tego nierobi? Dzisiaj sytuacja wyjaśnia się. Niema pieniędzy. Pieniądze ze sprzedaży chleba idą na reformy socjalne i utrzymywanie różnych partyjnych darmożądów.

REMINESCENCJE.

Jeśli kto ma jeszcze jakie wątpliwości co do tego, jak się ostatni t. zw. strajk powszechny udał, ten niech weźmie do ręki wczorajszą, a więc pierwszy po manifestacyjnym wypowiedzeniu, numer Robotnika.

I niech upewnienia się nie szuka w artykułach wstępnych, ani w enuncjacjach partyjnych, które mają też zresztą kiepsko maskowany ton minorowy, i z których wyliera miana rzadka i kwaśna. Rozwiązanie całe znajdzie gdzieś indziej, — zaraz na pierwszej stronie, tuż pod artykułem wstępnym w takiej ni stąd ni zowąd wyrwanej z „Dziadów” Mickiewicza cytacie, podanej samej w sobie:

Ach szelmy, lotry, ach łajdaki.

A żeby was piorun trzasł!

Kogo mianowicie ma piorun trasać?

Któż są owe szelmy, lotry i łajdaki, zdaniem Robotnika?

A no pewnie, że nikt inny, jeno ci wszyscy po polsku i obywatelsku czujący ludzie, za których sprawą strajk generalny zrobił jeneralną klapę.

A że się nie udał, że klapę zrobił świadczy o tem właśnie przemawianie takim językiem Robotnika, który podobnymi zawieszonymi epitetami, wyrwanymi skądś ni przypiął, ni przyłatał, częstuje najwidoczniej tych, którym swą strajkową rejteradę ma do zawdzięczenia.

Takim językiem przemawiać umie tylko wściekłość bezsilna, która zamiast argumentów, ma enuncjację na ustach.

„Kur. Warsz.” (7)

Agitatorzy.

Do jednej z poważniejszych fabryk miejscowych w dniu proklamowania strajku powszechnego, wiec 28 b.m. zjawił się 17 letni może 18 letni smarkacz i jako „delegat” zatrzymał fabrykę.

I nie o to chodzi, ale że robotnicy smarkaczy słuchają, że uznają takich delegatów, podporządkowują się mleczakom, katarynom, nakreślonym przez Moskwę i Berlin, łobuzom, którym zgola nie leża na sercu interesy robotnika, ale własne przedewszystkiem. Boć każdy z takich agitatorów myśli o tem, ile zarobi, co przyniesie mu jego „robot”. Je mu jest absolutnie wszystko jedno czem jest ta „robot” i jakie sa jej skutki. A niech się tam wali wszystko, niech w danym razie Polskie diabli biora, skoro zato płaca. A płaca dobrze. Były o tem już wzmianki i depeche, ile to Moskwa rzuca pieniędzy na propagandę. I ostatnia pochwycona bezczelna odezwa bolszewicka zgola się tego nie wypiera, że pieniądze stara się poprzeć ruch strajkowy „Kochanych Towarzyszy”. Kiedy prem. Witos nadmienił o tem, że strajk robiony jest za obce grosze, pepesowcy powiedziały chrzcząc przesadą wszystko co znamionowało haniebne czyny wyraźnie antypaństwowe.

Eh, robotniku polski! Jada na twoich karkach bolszewiki, żywcem zżycza, hakata, łyżoniąc nad twoim losem w durnej Polsce! A ty, jak dzieciuch gniesz kark i dajesz się wo-

dzić smarkaczom za nos! Pozwalasz na terroryzm międzynarodowy, depczasz swoje własne imię Polaka! I czynisz to wtedy kiedy Gdańsk, Wilno, Lwów, G. Śląsk patrzy na ciebie!

Tak Polski budować niepodobna! Nie falami strajków, nie bolszewicka metoda ciągnąć ile się da dla siebie, nie przez brutalny egoizm! Smarkaczy i nie smarkaczy bedaczych na żołądki lajdackim, spełniających „misję” zabicia Polski winienś robotniku potraktować odpowiednio.

Nauczyłyby się rozumu hołoty, która ma się za zbawców twego losu, za przewodników ludu! Wtedy by taki smarkacz nie miał odwagi przyść pod fabrykę i rzadzić toba, robotniku polski, mający przecież swoja ambicje, swoja godność i własne sumienie jak widać skoro streik generalny spalił jednak na panewce.

„Kuri. Zagłębia”

Dział naukowy.

Ciekawy projekt.

Dyrektor i lekarze zakładu dla obłąkanych w Norwicz, w stanie Connecticut, powrócili się do parlamentu tego stanu z projektem prawa, któreby upoważniało do usuwania ze świata obłąkanych, uznanych stanowczo za nieuleczalnych. Wnioskodawcy przytaczają, jako przykład pewnego obłąkanego, przebywającego w zakładzie wyżej wymienionym już od lat pięciu bez przerwy w celi furiantów i w kaftanie, uniemożliwiającym mu ruchy.

Według zgodnego zdania lekarzy, niema najmniejszej nadziei wyzdrowienia tego obłąkanego, na co więc ma się jeszcze męczyć? Może całe lata? Autorzy projektu, proponując cego śmierć, jako ostateczny środek dla położenia kresu cierpieniom chorych nieuleczalnych, żądają aby parlament porozumiał się w tej sprawie z uczonymi lekarzami, cieszącymi się zaufaniem bezwzględnie. Gdyby doszło z nimi do porozumienia, to ma być wyznaczona komisja z rzeczoznawców lekarskich dla badania chorych i wydawania opinii.

Dział dla kobiet.

Wychowanie domowe.

Co znaczy dobrze wychować swoje córki? Czy znaczy to, że mamy je kochać z zaślaniem i usuwać z ich drogi wszelkie trudności i wszelką odpowiedzialność? Nie, jest to droga mylna, wcześniej, czy później będą one musiały walczyć z różnymi przeciwnościami życia. Trzeba je do nich przygotować i zahartować.

Chac kierować swemi córkami, trzeba stać się ich towarzyszką, starać się je zrozumieć, zyskać zaufanie i przyjaźń. Tylko w takich warunkach uzyskamy należyty wpływ.

Dzieci mają bardzo rozwinięty zmysł na śladownictwa i łatwo upodobniają się do swego otoczenia.

Matka jest zawsze wzorem. Jeżeli zajmuje się ona plotkami tak samo będą czynić jej dzieci, gdy dorosną. Jeżeli jest egoistka, dziećci będą również egoistami. A więc przede wszystkim chcąc dobrze wychować swoje dzieci, trzeba udoskonalić samą siebie.

Wiele rodziców dbając dostatecznie o zdrowie swoich dzieci i o ich wykształcenie uważa, że spełniają swoje obowiązki rodzicielskie. Zapominają oni że jedną z największych rzeczy jest kształcenie charakteru. Tego nigdy nie da szkoła, tylko wychowanie domowe: do bry przykład i odpowiednie wskazówki.

Każdem dzieckiem powinno się kierować odpowiednio do jego wrodzonych cech. A więc w zbyt nieśmiałyh wyrabiać większą pewnością siebie i zaufanie w swoje siły. Zarozumiałość zaś i zbytnią pewność siebie powściągać i uczyć skromności.

Jakież sa to cechy, które budzą sympatię i chwytają za serce? Uprzejmość, delikatność, szczerłość i dyskrecja.

Delikatność nie jest formułka, której można by się nauczyć na pamięć, mechanicznie, ale podobnie jak delikatność wypływa, z cech charakteru. Źródłem jej jest dobroć. Prawdziwie dobry człowiek nigdy nie będzie niedelikatnym, gdyż instyktownie wyczuje, co komu może sprawić przykrości i nigdy nie takiego nie powie i nie zrobi.

Warunkiem sympatji ludzkiej jest także szczerłość. Człowiek któremu nie można wierzyć, nigdy nie będzie miał przyjaciół. Nie

trzeba jednak przesadzać w szczerości. Nie trzeba kłamać, ale często trzeba coś przemilczeć. Człowiek zbyt szczerzy staje się łatwo niedelikatnym, lub nudnym.

Mówiac zaś niepotrzebnie niemiła prawde w oczy, zraża ludzi i robi sobie nieprzyjaźni. Aby zapobiedz tej zbytniej szczerości, trzeba rozwijać w dzieciach dyskrecję czyli powściągliwość w mowie i w czynach.

To, co przemilczymy, nigdy nam nie sprawia kłopotu, ile razy zaś żalowałismy gorzko nierozważnie wypowiedzianych słów, lub lekkomyślnych czynów. Uczmy więc dzieci dyskrecji, tej powściągliwości, która pozwoli im przemilczeć o swoich i cudzych sprawach, jeżeli niema dostatecznej przyczyny, aby je rozważać.

Dyskrecja, uprzejmość i delikatność nie tylko zapewnia nam przyjaźń ludzką, ale wogóle ułatwia nam życie, bo zachowując w podobny sposób, wpływamy na swoje otoczenie i zachęcamy je do takiego postępowania w stosunku do nas.

Z niedoli dziecięcej.

Dziennik francuski „Le Peuple” przynosi interesujące dane statystyczne, wykazujące nie dołę dżiatwy w Europie Środkowej. W Niemczech jest milion chorych dzieci, w Austrii 700,000 przymiera formalnie głodem, na Węgrzech w ubiegłym roku ze 100,000 nowonarodzonych dzieci zmarło 45,000. W Polsce zaś pół miliona dzieci uległo ciężkim wypadkom choroby, przeważnie spowodowanym niedostatecznym odżywianiem i złymi warunkami mieszkaniowymi „Gon. Krak”.

Ofiary

Na plebiscyt Górno-Śląski.

Pani Fidler Emilia złożyła mk. 100 Starszy Zgromadzenia Cechu Krawców pan An. Antczakowski zebrał na posiedzeniu wyżej wymienionego zgromadzenia mk. 9100. Od czeladzi krawieckich firmy Szulca zebrał przez krawca p. Kobilnińskiego mk. 1000. Z okazji imienin drogiej nauczycielki p. Heleny Rokickiej uczennice kl. 3-iej 8-10 kl. Gim. żeńskiego pp. Petkowskiej i Macińskiej mk. 400 p. Sobierajski mk. 66. Zebrano w szkole kroju p. Józefiny od uczennic mk. 730 właścicielka mk. 270 razem mk. 1000.

Zamiast kwiatów w dn. imienin K. Szwiągelskiej zł. Stefania Trzebińska mk. 300 Z okazji imienin Dyrektora p. Tomaszewskiego uczniowie kl. 7-iej złożyli mk. 600. podoficerowie 2-go detaszu baonu 28 p. Strzel. kan. mk. 185 rub. jeden sreb. p. Salska mk. 100 rub. jeden pap. mk. 12 pap. niem. mk. 1 50f. sreb. niema państwo Czarnemsky mk. 500 Na kwartale zebrał niu mistrzów malarskich i lakierniczych uchwalono na plebiscyt mk. 4415 firma Janyst zł. mk. 500 J. Cymerman i Bronisława mk. 150. Zamiast kwiatów na grób zacnego człowieka ś.p. J. Neugebauera zł. St. i Szczęsna Łopattowie mk. 150 Justyna Marchwińska mk. 100.

Zebrano wśród gości na imieninach p. J. M. mk. 675 Z okazji imienia czigodnego księdza prałata Wiktora Bilskiego złożyły pp. S. M. K.K. mk. 1000. Bednarska mk. 100 Zebrano w gronie kolegów na imieninach Kazimierza Paleckiego mk. 1400 Sąd Pokoju 8 Okr. w Łodzi przesyła złożone przez Ludwika Cukiera w spiz Nr. 2. 17 | 20 r. mk. 500.

Na Statuę M. B. Zwycięskiej.

pani Leszczyńska złożyła mk. 100.

Na Kochanówkę.

Pracownicy fab. L. Grohmana Warsztatów Mechanicznych od rzemieślników i robotników przy wypłacie dn. 3 | 3 mk. 610. (11)

Sprostowanie.

Stowarzyszenie Spożywców Udział w Łasku złożyli na plebiscyt mk. 5000, a nie 500 jak mylnie drukowano, co niniejszym prostujemy (11)

Pamiętajcie o G. Śląsku

Jak przemycano do Anglii klejnoty carskie?

Były dyrektor „Daily Herald” Meynell opowiedział współpracownikowi „Evening News” w jaki sposób klejnoty koronne skarbcza carskiego były przestane z Rosji za jego pośrednictwem do Anglii.

Podczas podróży, gdy straż graniczna rewidowała jego bagaże, — trzymał on brylanty w ustach. Następnie zaś czując, że łatwo mu podczas rozmowy zdradzić się, że ma coś w ustach, przemycal klejnoty w czekoladzie.

Oto podczas podróży przekonał się Meynell, że w sąsiednim pokoju hotelu znajduje się detektyw, — który czeka sposobności, by zrobić u niego rewizję. Nie wiedząc, gdzie schować bezcenne brylanty, wyszedł on z hotelu i zakupił w najbliższym sklepie pudełko czekoladek. Do każdej czekoladki i cukierka schował jedną perłę, lub brylant, poczem troskliwie owinął wszystkie cukierki i pomadki w srebrny paperek.

Wróciwszy do swego pokoju, pomysłowy przemycnik carskich klejnotów pozostawił pudełko z czekoladami na stole, a sam wyszedł. Po powrocie do domu, ujrzał Meynell, że pudełko było oglądane, ale detektyw nie znalazł w nim nic podejrzanego.

Wtedy Meynell opakował pudełko w zwykły sposób i przestał je przetrząsać do Londynu. I bez żadnych trudności, paczka, zawierająca czekoladki z klejnotami koronnymi skarbcza carskiego, doszły do stolicy W. Brytanii. (7)

Tępienie koni w Rosji sowieckiej

Moskiewskie Inwesta drukują artykuł Muratowa o tępieniu koni w Rosji sow. na zasadzie wiadomości, jakie nadchodzą z guberni tambowskiej, tułskiej, rizańskiej, gdzie chłopcy sprzedają konia za trzy paczki papatek lub półtora funta soli.

Wskutek braku paszy, chłopcy dają konie na rzeź i mięso końskie jest jednym z najbardziej używanych środków odżywczych zarówno w mieście, jak i na wsi. W niektórych wsiach liczba koni zmniejszyła się o 50 %, a w niektórych dywizjach w ciągu połowy października padła połowa z ogólnej liczby koni.

Bezeczna mniszka.

(Ciąg dalszy).

Gwałtownie otworzyłem furtkę i wpałem do środka. Stał tam, tuż obok wejścia, oparty o belkę, stróż nocny, który pozdrowił mnie, zobaczywszy mnie tak nagle przed sobą. Dumny że moje niespodziane odwiedzinę znałazł go na posterunku, wyprostował się i za bierał się do złożenia raportu. Ale nie dopuściłam go do słowa:

„Widzieliście tu jakąś kobietę? Właśnie w tej chwili... Była ubrana w szara, długa szata, która trzymała uniesioną.. Wbiegła tu do środka”

„Nie nie widziałem, panie architekcie, nie zupełnie”.

„Ależ do diabła, nie mogła się rozplynąć w powietrzu. Chybaście przecież nie spali z otwartymi oczyma?”

Stróż bardzo był dotknięty moim podejrzeniem i zapewniał mnie na wszelki wypadek, że nie spał, a mimoto nie nie widział. Zaczęłam więc sam szukać, laziłem wszędzie zaglądałem we wszystkie kąty podwórza i nie pominąłem żadnego z pokoi i zakamarków, ponad których murami, zburzonymi w fantastyczne zygzyki, przegladano nocne sklepienie nieba, oświetlone blaskami miasta. Odważnie wdrapywałem się po niebezpiecznych szczytach murów grozących lada chwila zawaleniem się, poto, by móc zaglądać do niedostępnych w inny sposób zakamarków. Potem przebiegałem przez na wprost odkryte krużganki, na których ścianach blask latarni budził dziwa

Amerykańska reklama.

W dzienniku „New York Times” wydrukowano pewnego razu początek opowiadania p. t. „Zaczarowane drzewo” lub „Złoty ideał” — treść stanowiły przygody misionarza i jego pięknej córki na wyspie, zamieszkałej przez ludożerców. Kannibale zamordowali misionarza, a jeden z tuziemców imieniem Tengazon — uczeń zamordowanego, „zarekwirował” zaraz córkę dla siebie.

—Ty wystarasz się przecie, o to aby mnie nie zjedli, — rzekła Elly do Tengazona, drząc jak listek. Nie tyle obawiała się śmierci, ile groza przejmowała ją myśl że może być przez okrutnych ludożerców zjedzona.

—Nie, nie ziedza ciebie, — odparł spokojnie młody kannibal, — ale musisz zostać moja żona...

—Twoja żona! — wykrzyknęła przerażona Elly. — Nigdy! to zjedzą mnie raczej dzikusy!

—Jeżeli to wybierasz, niech się tak stanie zaśmiał się szwerczo Tengazon. Zamknął on Elly w swojej chacie.

Skoro zapadła noc, wsunął się do chaty jakiś mężczyzna.

—Czy to Tengazon, — zapytała z przerażeniem Elly.

—Niel to ja Lotu, — przybywam, aby cie uwolnić.

—Nie zdołasz tego uczynić. Przykuto mnie do ściany łańcuchem.

—Spróbujcie jednak uwolnić cie. Chcę do kuczyć Tengazonowi, bo go nienawidzę!

—I jakże chcesz zabrać się do tego? — zapytała cicho Elly.

—Utne ci reke, — rzekł Lotu, wyciągnął nóż i...

W tem miejscu urwało się opowiadanie i zamiast oczekiwanego dalszego ciągu, widniały słowa: Kto chce wiedzieć, co się dalej stało niech kupi najlepszą pastę do bucików firmy X. W każdym słoiku koniec tego opowiadania. „Gon. Krak.”

Zagadkowa śmierć.

Niedawno skazani zostali na śmierć dwaj młodzieńcy podczas rozprawy, której przewodniczył terazniejszy wicekról Indii Lord Reading, piastujący podówczas godność szefa ministerium sprawiedliwości. Młodociani zbrodniarze w sposób bestialski zamordowali młodą pannę, nazwiskiem Irena Munro.

Nie przebrniały jeszcze echa tamtej afery, a już nowa zbrodnia na ustach wszystkich niemal mieszkańców Anglii.

czna gre cieni. Kościół niegdys ściśle zamknięty kompleksem starych budowli, także ponocnych szarymi murami wystawał zaledwie kościelny dach i wieża, był już do połowy odsłonięty; i tu pełno było zakamarków. Ale i tam nic nie znalazłem.

Z ciężką głową i drżącymi kolanami powróciłem do domu. Raz po raz porządkowałem w myślach to, com widział i coraz nowe dla tych faktów wyszukiwałem tłumaczenie, lecz tylko wkiłałem się coraz bardziej.

Rano zapytała mnie żona: „Tej nocy czy ba już nic nie słyszałeś?”

„... — Spałem bardzo mocno”, skłamałem krwiąc szybko głowę w miednicę, by żona nie dostrzegła na mej twarzy śladów tej nocy.

Tego dnia zrobiliśmy na gruzach kasarni odkrycie, które wprawiło archiwariusza w najwyższy zachwyt. Przy rozbieraniu przeszłego cznego starożytności, posiadającego wysoka wartość artystyczną, trzeba było postępować ze specjalną ostrożnością, gdyż cenny ten zabytek starej sztuki miało ustawić na nowo w innym miejscu. Ponad dwoma pilastrami, oplecionymi bogatą ornamentyką o motywach kwiatów i owoców, ponad bramą wjazdową, wznosił się pięknie sklepiony łuk. Na gzymsach, ponad tym łukiem, stały statuy świętych w guście XVII stulecia.

Świeci dzierżwił w rekach swoje godła, jakby symbole swych meceńskich losów. Gdy chciano podnieść z posterunku św. Jakóba, spała głowa z ramion, potoczyła się parę kroków i utknęła w żwirze. W nasadzie głowy widniało okrągłe, cylindryczne zagłębienie jak by był w nim kiedyś wprawiony żelazny pret. A skoro zdjęto i tułów posagu, pokazało się, że temu zagłębieniu odpowiadało podobne wgłębienie w kadłubie statuy.

Miss Henrietta Mabel Weightman, dziesięć lat z obrazka, liczące lat 21, znaleziono martwą na jezdni z ulic w Watford. Oczywiście przeprowadzono natychmiast obdukcję zwłok, ale dziwnym trafem lekarze nie mogli dojść do przekonania, czy śmierć nastąpiła w sposób normalny, czy też nie. Liczni detektywi wzięli się do badania by wyświetlić afere, której towarzyszą okoliczności tragiczne. Rodzice panny dowiedzieli się dopiero teraz, iż córka ich nie prowadziła się do brzo. Wykrycie tego faktu było dla nich niezmiernie bolesne, gdyż nie przypuściliby nigdy w życiu czegoś podobnego. Oto bardzo często, naturalnie bez ich wiedzy, wymykała się cichaczem nocą z domu na rendez-vous. Postępowała zaś przytem tak ostrożnie, iż nikt w domu nawet się tego nie domyślał i nieczłowieko nie zdołał zauważyć. Nazajutrz rodzice zastawali swą córeczkę pogrążoną w spokojnym śnie.

Po tajemniczej śmierci Miss Weightman, przybyli do domu detektywi by w pokoju zmarłej poczynić poszukiwania za ewentualnymi materiałami które dostarczyłyby mogłyby kichś szczegółów. Przy tej sposobności znaleziono w biurku, w szufladzie mnóstwo listów miłosnych, z których wywnioskować można było, iż była osoba bardzo lekkiego prowadzenia się. Listy pisane przez niejakiich pp. Cyryla, Willi i Keymonda, ludzi pochodzących z bardzo dobrego domu, świadczą o tem, że pozostawali oni ze zmarłą w bliskich stosunkach.

Dla rodziców, rzecz oczywista, był cios ten nie mniej bolesny, jak sama śmierć ukoła tego dziecka. W pierwszej chwili miał zrozpaczony ojciec zamiar pobiedz do młodzieńców i wezwać ich do wytłumaczenia się ze sposobu postępowania. Tylko usilnym staraniami detektywów udało się odwieść od tego zamiaru udowodniwszy ojcu, iż nic nie wskóra, a tylko utrudni badania dalsze w tej sprawie. Według postanowionego planu mieli ci ludzie dowiedzieć się o śmierci Miss Weightman dopiero podczas przesłuchania.

Jeden z najwięcej wyróżnianych adoratorów Miss Mabel, Cyryl Bslis, zeznał, podczas przesłuchania, iż krytycznej nocy nie spotkał się ze zmarłą i że wogóle od kilku dni nie widzieli się ze sobą. Młody człowiek, który jak się zdaje, kochał p. Weightman prawdziwie szczerem uczuciem, dowiedziawszy się jej zgonu, był zupełnie skonsternowany i rozplakał się. Uwierzono mu i wypuszczono zatem na wolność.

Dwaj pozostali przesłuchiwani są codziennie, ale dotychczas nie zdołano, mimo rozmaitych krzyżowych pytań nic podejrzanego z nich wyciągnąć.

Może jednak przecież dni najbliższe przyniosą rozwiązanie tej zagadki.

Zrazu począłem robić wyrzuty robotnikom za ich nieostrożność, ale dr. Holzbock, który podniósł głowę i ogładał ją z napięciem przerwał mi:

„Ci ludzie nic nie są temu winni, kochany przyjacielu, to nie jest świeże pokniecie, ale bardzo już stare i oderwanie się głowy nie jest to bynajmniej przypadkowe lecz przecież jest stanowczo rozmysłne i wcale bym się nie dziwił, gdyby...”

W tej chwili przystąpił jeden z robotników i wręczył mi mały zwitek zbrukanego papieru. „Znalazłem to w środku, w otworze; może jest tam na tem coś napisane”. Archiwariusz spojrzal na mnie znacząco i wziął ode mnie zwitek. Usiłował go z największą ostrożnością rozwinąć i w końcu udało mu się rozciągnąć papier i umocować go pluskiewkami na stole w mojej trowizorycznej kancelarii budowlanej. Był to kawał grubego papieru dyplomatycznego, na jakim zazwyczaj w dawnych czasach spisywano najważniejsze układy. Na darmo usilowałem się zorientować wśród gmatwaniny czerwonych i czarnych linii.

Wyglądało to na plan, ale skoro cała moja wiedza architektury nie mogła sprostać jego zawisłości, porzuciłem choć odcyfrowania jego znaczenia. Jednakże Holzbock oświadczył, że jest zdecydowany rozjaśnić zagadkę tego dokumentu i prosił mnie o pozwolenie zabrać ją go ze sobą. Jeszcze przed wieczorem wrócił na budowę i już zdaleka kiwał do mnie ręką. Uroczyście położył mi dłoń na ramieniu i wprowadził bocznym wejściem do kościoła, gdzie byliśmy sami i nie było obawy, by nam kto przeszkodził.

(d. c. n.)

Co tam było napisane?

Mister Brown wychodził zachwycony z pierwszorzędnego kabaretu New-Yorku „The English House“.

Przedmiotem jego zachwyty, była trupa paryżanek, popisująca się tańcami, w których grają, werwa i francuska krew walczyły o lepsze z urodą i pełnym wdzięku zachowaniem.

Mr. Brown, małomówny zazwyczaj i surowy rozochocił się niezwykle, a nawet w towarzystwie dwóch wesółych cór Koryntu zjadł kolację w gabinecie, nie bacząc, iż prawa jego małżonka w wytłuszczonym szlafroku, mocno przydeptanych pantoflach i grubych barchanach oczekiwała ze łzą w oku swego przewrotnego męża.

„Przewrotny“ mąż, przewróciwszy w ciemnościach, dwa krzesła i wylawszy karafkę wody runął całym ciężarem, zamiast na swoje łóżko, na małżonkę, która obudzona jęknęła ze zgrozy przerażenia i gniewu.

Po półtora miesięcznym gadaniu o tym okropnym wypadku, żona zajęła się egzekowaniem pieniędzy od męża, gdyż nad budżeto lato i należało gdzieś wyjechać.

Co zaś do Mr. Browna, który był wicedyrektorem w jednym z większych banków w New-Yorku, to ten postanowił swoje wakacje spędzić w Paryżu, gdzie jest tyle rozkosznych paryżanek która tyle mają przymiotów...

Dość, iż w kilka tygodni po powyżej przytoczonym wypadku Mr. Brown znalazł się w jednym z pierwszorzędnych hoteli Paryża w „Quartie Latin“ i pół na migi pół po angielsku informował się szwajcara hotelowego, gdzie tu się można by dobrze zahaczyć, z „danam“.

Szwajcar objaśnił, iż na tejże ulicy, kilka domów niżej, jest wykwintna restauracja, gdzie zbiera się pierwszorzędne francuskie towarzystwo.

Korzystając z tej rady Mr. Brown zaznajomił się z cudną urodą kobietą, z którą wypił butelkę wina.

Alimo, iż Mr. Brown nie umiał po francusku, a jego uroczą towarzyszką po angielsku, spędził dwie godziny w doskonałej harmonii. Zagnając się prosił Mr. Brown nieznaną pani o sposobność drugiego spotkania, na co ta napisała mu ołówkiem na kartce kilkanaście słów i dała do zrozumienia, iż tam napisane jest gdzie ją znajdzie.

Wrócił rozanielony do hotelu. Ba, kiedy nie rozumiał co tam na kartce. —

— Ale przecież, portier, zapomniałem, on mi musi przetłumaczyć.

Portier nasadził na nos okulary i z konfidencjonalnym uśmiechem starego wyjadacza oświadczył, iż chętnie mu w „tej sprawie“ dopomoże.

Ale zaledwie rzucił okiem na kartkę, spohmurniał, spoważniał, raz jeszcze przeczytał kartkę poczem, patrząc ponuro na amerykańkine powiedział twardo.

— Pan musi się natychmiast wyprowadzić z hotelu!

Nie pomogły nic perswazje. Mr. Brown wyjechał do drugiego hotelu, gdzie byłby nienagabywany mógł mieszkać dokąd chciał, gdyż nie ta nieszczęsna kartka. A może ona tam czeka, a tu nic.

Zebrał się na śmiałość i prosił płatniczego w restauracji hotelowej o tłumaczenie.

Ale kelner o ile wyraził gotowość przed zobaczeniem tej kartki — o tyle po przeczytaniu oddał się cicho, nic nie mówiąc.

Kiedy Mr. Brown po obiedzie poszedł do swego numeru na drzemkę, zapukano lekko do jego drzwi.

Przyszedł dyrektor hotelu, portier, płatniczy i jeszcze jakiś fagas o niewyraźnej funkcji.

Dyrektor w najuprzejmiejszych słowach poprosił go o opuszczenie zajmowanego numeru, gdyż on nie widzi potrzeby takim jednostkom jak Mr. Brown wynajmowania pod swoim dachem pokoju.

— W razie gdyby W. P. niezastosował się do powyższego do wieczora, w takim razie o godzinie wieczór, każę mojej służbie siłą go wyrzucić!

Poczem skłoniwszy się uprzejmie, zniknął za drzwiami, zostawiając amerykańkine na pastwę dziwnych myśli.

Po trochu wściekłość zaczynała opanowywać Mr. Browna.

— Jakto więc z powodu tej głupiej kartki ma mnie prawo pierwszy lepszy hotelman wyrzucić na ulicę.

O niedoczekanie jego! Idę poinformuje się w policji czy to tak wolno!

W policji przyjęto go jako cudzoziemca nader życzliwie. Sprowadzono urzędnika, który doskonale władał angielskim; młody ten człowiek z uwagą słuchał opowieści p. Browna i tłumaczył ją komisarzowi, przyczem obaj chwilami uśmiechali się niedowierzająco.

Poczem p. komisarz wziął tajemniczą kartkę od p. Browna, ale zaledwie na nią rzucił okiem, twarz zrobiła mu się purpurową — miejscami nabierając barwy ciemnego fioletu.

— Panie, oświadczył mu przez tłumacza, ponieważ jesteście pan amerykańkinem — aresztować go nie mogę, ale jako komisarz bez zezwolenia publicznego rozkazu, pana w 24 godziny, opuścić granice Francji!

Zadzwoń!

Ukazano się dwóch sierżantów policyjnych. Komisarz wydał im jakieś krótkie niezrozumiałe dla Browna polecenia i opuścił wraz z tłumaczem gabinet.

Jeden z sierżantów położył ciężko rękę na ramieniu amerykańkine i ruchem zachęcił.

W tej asyście pojechali do hotelu, gdzie policjanci wzięli jego rzeczy i odwieźli go, ku radości służby hotelowej na dworzec północny.

Tutaj oczekiwał go już żandarm kolejowy z dokumentami, z którym kazano mu wsiąść do ekspresu Paryż-Hawr.

W ten sposób po ułudzie niespełna dwóch tygodni, jeszcze przed skończeniem urlopu znów Mr. Brown, znalazł się na ziemi amerykańskiej, zły, smutny i skwaszony.

Kiedys, zachęcany niezmierną czułością żony, która przeczuwała jakąś tragedję w duszy męża, — zwierzył się jej prawie ze wszystkiego.

Żona była b. zaniepokojona i b. współczuła mężowi.

Pokaż mi tę nieszczęsną kartkę, rzekła, umiem doskonale po francusku i chętnie ci ją przetłumaczę — chociażby zawierała nie wiem co złego!

I Mr. Brown ustąpił — na swoje nieszczęście.

Gdy pani Brown przeczytała kartkę, padła zemdlna. Gdy ją docucono — nie mówiła nic tylko płakała.

Wieczorem, gdy Mr. Brown wrócił do domu nie zastał już żony: wzięła dzieci i wyjechała do rodzinnego domu w stanie Dakota, zostawiając mu krótki list, iż ztego rodzaju człowiekiem dalsze jej życie jest niemożliwe. —

Złamany na duchu, chodził długi czas, blednąc i chudnąc coraz bardziej. Zrobił się zły i opryskliwy. Aż koledzy w banku zwrócili na jego stan, uwagę i pewnego dnia zawezwano go do dyrektora banku, który przyjął go bardzo łagodnie i prosił czyby nie mógł być mu w czem pomocny. —

Ujęty dobrocią i tkliwością zwierzchnika, Mr. Brown opowiedział mu w krótkości swoje dzieje.

— Aby coś poradzić — pokaż mi drogi przyjacielu kartkę umiem po francusku. Podejrzewam tu grube jakieś nieporozumienie, którego padłeś ofiarą.

Po przeczytaniu kartki dyrektor, złożył ją starannie we czworo, zwrócił p. Brown i powiedział dziwnie zimno i oschle:

— Proszę czekać moich dyspozycji w gabinecie.

Po kwadransie oczekiwania przyniesiono mu czek za trzymiesięczną pensję i list dyrektora z wymówieniem posady...

Zrozpaczony amerykańkin postanowił porozumieć się z żoną i pewnego poranku udał się do Dakoty do domu rodziców, chcąc prosić ją o przebaczenie i powrót do domu.

Ale na progu fermy zastał jej ojca uzbrojonego w 12-to strzałowy karabin Colta i dwa rewolwery, który z daleka już wołał:

— Zbliź się niedźniku tylko, — morderco mojej córki, a wpakuje ci w brzuch wszystkie

naboje jakie mam przy sobie!

Cóż było robić.

Wrócił do New-York z mocnym postanowieniem dowiedzenia się o treści nieszczęsnej kartki...

Wyjaśnienia tego splotu zagadek, która jak mrowisko węzów omotały jego osobę.

Znalazł między adresami francuzek udzielającymi lekcji jeden, który był dla niego odpowiedni.

Mieszkała za miastem na odludziu. Wyśledził iż codzień wraca do domu po 8-mej wieczorem.

Krytycznego dnia nabił swój rewolwer nowymi nabojami i cicho jak kot stanął wieczorem pod drzwiami francuzki. —

Zapukał lekko. — Otworzono.

Wtedy jak tygrys rucił się na nieszczęsną ofiarę i skrapował jej ręce i nogi ręcznikami, poczem przekręcił klucz w zamku. —

Wyjął rewolwer i sto dolarów i rzekł.

— Moja pani, chcę tylko od pani jednej przysługi — przetłumacz mi pani kilka słów z francuzkiego, nie ukrywając choćby najokropniejszej treści i najordynarniejszych wyrazów.

— Jeżeli pani to zrobi oto nagroda sto dolarów; o ile pani odmówi — kuła w łeb. —

Biedna ofiara osunęła się na kolana i przy sięgła, że wszystko przetłumaczy, aby ją tylko nie zabijać.

Wtedy Mr. Brown sięgnął po kartkę... Ale nie było jej ani w pugilaresie, ani w jednej kieszeni, ani w drugiej...

Lubił ją bezpowrotnie.

A. S. (7)

Jak zostać milionerem.

Przed kilkunastu laty w jednej z aptek w Cleveland pracował niejaki Fred Stringer, człowiek o przecietnej inteligencji i bez żadnych zdolności wynalazczych. Pewnego ranka właściciel apteki zauważył, że jego pomocnik wystawił na kantor pół tuzina małych słoików.

— Co zamýślasz robić, Fred? — zapytał aptekarz.

— O nic, chce tylko spróbować, czy uda mi się kobietom sprzedać kwaśne mleko.

— Co, kwaśne mleko?

— No tak albo jak pan wolisz, kazeinę.

Podam to za środek przeciwko wagróm.

Rzeczywiście, jeszcze tego samego dnia kilka kobiet kupiło ten nowy, — przez aptecznego klerka zalecony środek na pozbycie się szpecących pleć wagrów. Może kwaśne mleko i nie odpowiadało celowi, w jakim je sprzedawano, ale wiele kobiet wierzyło świecnie w jego skuteczność.

W kilka tygodni później do apteki wszedł agent ogłoszeniowy jednej z firm nowojorskich. Ten również został zaintrgowany słowami ze środkiem na wagry i piegi.

— Z czego pan preparujesz ten środek?

— Z kwaśnego mleka z domieszką nieco perfum.

— Czy kobiety lubia ten specyfik?

— Kupują go, płacąc po 50 centów za słoik podczas gdy mnie kosztuje 1 i pół centa.

— Dlaczego pan nie ogłasza go i nie zaczyna wyrabiać na większą skalę?

— Z tej prostej przyczyny, że nie mam na ogłoszenia funduszków.

— Przyjedź pan do nas, do Nowego Yorku a my panu dostarczymy funduszków.

Rzeczywiście Stringer wybrał się do Nowego Yorku, zostawiając zegarek na opłacenie podróży. Firma ogłoszeniowa zrobiła z nim kontrakt i zawarła spółkę z kapitałem zakładowym 400 tysięcy dolarów. Kwaśne mleko preparowane jako kosmetyk na upiększenie cery uznane zostało przez kobiety świat za najlepszy krem twarzowy a niezamożny subiekt aptekarski w kilku latach zrobił milionowy majątek.

Nieuczciwi spółnicy

— Czy włamanie dokonałeś sam czy miałeś spółników?

— Sam go dokonałem, proszę pana sędzię go. Gdy się z sobą drucie, nie można nigdy wiedzieć, czy jest on uczciwym.

Ostatnie 2 dni.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Grand-Kino

Szatani Zagłady

Antrakcyjny dramat w 5 częściach
III epizod
cyklu p. t.

ROZATERSTWO JIMA

Z premii amerykańską gwiazdą ekranu,
LEAH BAIRD w roli głównej

72. Iatrkowe 72.

Rost umy damskie, trykotowe, żakiety, sweatry, pantalony, pończochy, skarpetki, rękawiczki oraz wszelkie towary w zakres wyrobów pończosznico-trykotowych wchodzące

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Fabryka i skład wyrobów trykotowych dzianych

M. Schönborn

Lódź, Nawrot 23,
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

699

Spółka Rolniczo-Handlowa i Przemysłowa

„WSPÓLPOMOC”

468 Warszawa, Kopernika 42. Tel. 295 72

poleca:

- Dział maszyn i żelaza:** kompletne olejarnie, przedziałnie Inu Maszyny rolnicze i narzędzia. Żelazo rolnicze, gwoździe, smary.
- Dział ziemiołódów:** Skup nasion oleistych, makuchówi platków, koniczyny, seradeli, wyki, lubinów, peluski, grochu, tymotki przelotu, rejrasy i dostawa tychże dla rolników.
- Dział spożywczy:** skóry obuwie, manufaktura nici, mydło, świece, zaparki, śledzie, ryż.

LEZNIKA... SPECJALISTY

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

- | | | |
|----------------|--------------------------------|-----------------|
| 9-10 | choroby oczu | dr. Garliński |
| 10-11 | choroby wewnętrz. i dziecięce. | dr. Magdziok |
| 11-12 | choroby wener. i skórne | dr. Dutkiewicz |
| 11-12 | choroby kobiece | dr. Ługowski |
| 12-1 | choroby chirurg. i kobiece | dr. Artyfikier |
| 12-1 | choroby wew. (płuc i serca) | dr. Osiecki |
| 12 1/2 - 1 1/2 | choroby kobiece | dr. Jasiński |
| 2 1/2 - 1 1/2 | choroby nosa, uszu, gardła | dr. Czapliński |
| 1 1/2 - 2 1/2 | choroby nerwowe | dr. Starzyński |
| 12-5 | choroby skórne i wener. | dr. Skusiewicz |
| 2-3 | choroby oczu | dr. Michajski |
| 3-4 | choroby chirurg. i kobiece | dr. Marks |
| 3-4 | choroby wew. i dzieci | dr. Jokiel |
| 4-5 | choroby nerwowe | dr. Mittelstaed |

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz św. iąt. 2) Porada 100 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju - od umowy

Najbliższym podajemy do wiadomości Sz. klientom iż przedstawicielstwo nasze na

Gilzy do papierosów

na Łódź i okolice posiada firma „Komandytor” ul. św. Andrzeja 34 gdzie się odbywa sprzedaż po cenie fabrycznej

Fabryka Gilz
„Sokół”
Warszawa

697-8

Do wydzierżawienia

duży ogród owocowy i warzywny na krańcu miasta

696

Musztarda (najlepszym - - gatunku) - - można w każdej ilości od 5 f. po cenie mk. 10 za funt w firmie „KOMANDYTOR” ul. św. Andrzeja 84.

700

Zgłosz. złożyć w Rozwoju pod „owoc”

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

GIEWONT

w Gdańsku

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 127.

Poleca na składzie:

Wyborne konserwy mięsne (mięso wieprzowe i woł.)
herbatę najlepszego gatunku
śledzie przedniej jakości

Ceny bardzo przystępne. Sprzedcz w większych ilościach, lub częściowa. Zwłaszcza konserwy mięsne wobec braku mięsa, są ważnym artykułem dla miejscowych konsumentów. Konsumentów. Konserwy w puszkach blaszanych nie ulegają zepsuciu i dlatego każda rodzina może się zabezpieczyć w mięso przynajmniej na trzy miesiące.

714

Manufaktura

KORZYSTAJCIE Z TANICH CEN

na białe towary, surowki bawełny i inne białe towary i Dla urzędników i robotników niżej cennika.

Sprzedaż Manufaktury

Konstantynowska 3. (w podwórze)

Worki, skrzynie, puszki

po mleku skond. w większej ilości do sprzedania. Ofer y z podan. cen. Polski-Amerykański Komitet Pomocy dzieciom ul. Przejazd № 4. 687-2

„MARGOT”

PIOTRKOWSKA 64

Poleca nowości wiosenne:

BLIŹKI jedw., etam. i półwełn., SPODNICE, SZŁAFROKI i MATYNKI, HALKI jedwabne i satynowe STANICZKI, FARTUCHY, SZALE, BIELIZNA, DAMSKA, POŃCZOCHY.

Suknie domowe wizytowe!

ostatnia nowość: BLIŹKI WŁÓCZKOWE w 20-tu kolorach

Ceny przystępne. lecz stałe!

2708

Butelki kupujemy wagonami po najwyższych cenach.

Kruczyński i S-ka

Bydgoszcz — św. Trójcy 1-a. tel. 1323.

KINO TEATR



106 Główna

Dziś!

Głośny amerykański obraz

Pierwszy raz w Łodzi

„O Wolność i Godność”

Dramat w 5 aktach

Główne sceny.

- 1) Ojczyzna w potrzebie 2) Agitatorzy niemieccy 3) Tajemniczy aeroplan 4) Piekielna maszyna 5) Aresztowanie zbrodniarzy 6) Skaut bohaterem

Nad program: **Wesoła farsa w 2 aktach**

671-1

„KINO-RESURSA”

KILINSKIEGO № 117

Program do dnia 7 marca r. b.

„TUNEL”

słynny dramat w 6 częściach w wykonaniu amerykańskiej wytwórni „Lubin-Philadelphia”

PRZYJĘCIE I ZOBACZENIE

„Y. M. C. A.”

(AMERYKAŃSKI ZWIĄZEK MŁOD. CHRZEŚCIJAŃSKIEJ) w celu zaznajomienia szerszych kół publiczności ze swą działalnością cywilną **zaprasza na zebranie**

które odbędzie się w niedzielę, 6-go marca r. b., o g. 4-ej p. p. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 243.

Program:

- 1) Kino: „Międzynarodowy zjazd hurcerzy w Londynie”
- 2) Obrazy świetlne z życia „Y. M. C. A.” w Ameryce.
- 3) Amerykańskie gry sportowe.

Wstęp dla cywilnych wolny. 673

S. Liberman

Krawiec damski
ul. Dzielna № 1.

zawiadamia niniejszym Sz. Kliencję iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon wiosenny. Obstalunki wykonywa z własnego oraz powierzono- nego materiału.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 380

Poszukiwany samodzielny rutybowany

BUCHALTER

Obeznanym z kierownictwem biurowości Handl.

Oferty z podaniem świadectw, referencji, i wynagrodzenia skierować pod adresem Wojsk. Stowarzyszenia Współdzielczego w Gądożądzu (D. O. Gen.)
Posada do objęcia natychmiast 6472.

Ważne dla kooperatyw i kupców!

Hurtowy skład towarów manufakturowych

sprzedaje po cenach fabrycznych:

Płótna, płócienna pościelowa, Cagji, Tyki, na ręczniki, fartuchy, etamina, zefiry, batysty i t. d.

I. Druker, Piotrkowska 45

Wejście przez siarobę 68

Ważne!

Jedyny najtańszy skład zakupów dla kooperatyw, związków stowarzyszeń i kupców (pod firmą.)

„Najtańsze źródło”

Wskazane tow. biały modepolany płócienna surówka barchany zapal na wyspy welenki na (bluzki i suknie) polec. kerty sukna szewioty bostony chustki różne satyna etamina kretony batysty i nici

UWAGA: Wszystko sprzedaje tańżo bo w prywatnym mieszkaniu

Dzielna 34

Hurt i Detal

Tow. prosto z Fabryk. 612

Potrzebny chłopiec

jak o

geniec do biura.

Rekomendacje pożądane. Zgłaszać się osobiście: ul. Piotrkowska 139, wejście z frontu. 647

Gabinet dentystyczny

— i —

Pracownia zębów sztucznych
Lekarza — dentysty

Józefa Bohosiewicza

czynne od 9-1 i od 3-6 w.
Łódź, GŁOWNA 7, III p. front. 675-3

UCZEN

wyższego kursu gry skrzypcowej udziela lekcji Adresy przyjmuje redakcja Rozwoju pod „Skrzypce”.

Sruby

metajowe podług wzoru. Maszyny do nawlania nici. Maszyny do szycia zwyczaj. Maszyny do szycia specjal. Motorowe urządz. do masz. Części i igły do maszyn. Reperacje:

Fabryka maszyn i srub

Perla i Pomorski

Łódź, ul. Piotrkowska 69.

Fabryka wyrobów drzewnych

„XYLOS” dawniej SZUBERT

STARO-ZARZEWSKA 63

przyjmuje wszelkie roboty i obróbki drzewa dla warsztatów nieposiadających maszyn stolarskich po cenach przystępnych, większe ilości drzewa, fabryka przywozi i odwoz własnym kosztem. 6343

Zawiadomienie!

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klejntelę iż otrzymałem transport obuwia amerykańskiego, z solidnej firmy nowych fasonów po cenach niskich i również mam duży wybór własnego wyrobu obuwie damskie i męskie, najnowsze fasony

Z poważaniem

I. Kowalczyk

CEGIELNIANA № 25

688-2

Nasiona warzywne i kwiatowe

własnej produkcji i francuskiej firmy Vi morin—Andreux poleca PIERWSZA PODOLSKA HODOWLA NASION WARZYWNYCH I KWIATOWYCH POD KIEROWNICTWEM

W. JANKOWSKIEGO

Otrzymano z Holandji 100 000 cebulek hiacyntowych i tulipanowych do wiosennego pędzenia.

Piotrkowska 4.

560

„Nowość”

Sprzedawca skór w najlepszych gatunkach, jako to chromy, bukaty w różnych kolorach, firmy:

I Spółka Garbarska „Nowość” w Radomiu

po cenach przystępnych tylko u

L. Raczkowskiej, Przejazd 49.

653

III-cie piętro.

Szkoła Akuszerska

Z dniem 1-ym kwietnia r. b. w szkole akuszerskiej przy Sanatorium „UNITAS” w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria Sanatorium, w godz. od 9-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś i dni
następnych!

Casino

Dziś i dni
następnych!

I serja wielkiego dramatu współczesnego p. t. I serja

„W KAJDANACH MAŁŻEŃSTWA”

z nieporównaną odtwórczynią
duszy kobiecej

Mia May

w roli
głównej.

UWAGA: Dyrekcja uważając obraz ten za najwybitniejszy dramat życiowy, jaki kiedykolwiek ukazał się na ekranach kinematograficznych powstrzymuje się od wszelkich sensacyjnych określeń jego wartości; nadmienia jednak, że takowy był demonstrowany przeszło 5 tygodni bez przerwy w Warszawie z olbrzym. powodzeniem.

Początek przedstawień o 3-ej.

Początek przedstawień o 3-ej. 715

Towarzystwo Akcyjne Aleks. Kantorowicz i S-ka

w Warszawie, Bielańska Nr. 18 tel. 258-14
adres telegraficzny „ALKASKA” Warszawa

poleca po cenach fabrycznych w markach polskich z dostawą w ciągu około 30 dni, wyroby przemysłu Belgijskiego:

I. Dla dróg żelaznych i kopalń, oraz zakładów przemysłowych, węże gumowe wszelkich wymiarów i gatunków, węże pariane wytrzymałe na wysokie ciśnienia, pasy transmisyjne z sierści wielbłądziej i balata, wentyle do maszyn, płyty uszczelniające z kauczuku i z azbestu.

II. Opony i kieszki samochodowe

do samochodów osobowych, do samochodów ciężarowych, (opony pełne) udoskonalonych typów 1921-go roku o maksymalnej wytrzymałości. Wzory wyrobów powyższych są do obejrzenia w biurze T-wa. 699

Komitet Giełdowy w Łodzi

podaje do wiadomości, że w siedzibie Giełdy Piotrkowska 96 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, odbywają się od 5-ej do 6-ej pop. zebrania giełdy pieniężnej i towarowej. Osoby nie należące do Zgromadzenia Giełdowego, mogą być wprowadzone przez członków naszych bezpłatnie.

potrzebne zaraz zdolne sklepowe do sklepa rzeźniczego.

Wiadomość: ul. Główna
№ 26. 661

Sklep Komisowy PROGRES

W Łodzi, Piotrkowska 175.

... Szewcy góra,
A Ty z dziurą! ? ...

Tak nie może
Iść już dalej...
Precz więc bracie,
Precz ze skórą,
Niech się „ERFAG”
Na nich zwali!!!

Jest to szewców
Wróg zacięty,
Lecz przez ogół
Bardzo wzięty
Bo Ci służy
Jako skóra
Nawet gdy jest
W bucie dziurą...

UWAGA! Płytki „Erfagu” na
wełnówki obcasy i 25 ochraniaczy
stalowych kosztuje! na miejscu
60 mk. przez pocztę 75 mk.

Zakład Pilników i Kaszpli Józef Matjako

St. Zarzewssa 65
Osirzega p. Klientów
iż za wziętą robotę na moją firmę przez p. Stanisze-
wskiego nie odpowiadam.
684-1

Kupuje

bizuterję, brylanty
złoto, srebro, platynę
zegarki, płacę ceny najwyższe
LUBKA
SIENKIEWICZA 20 m, 16
part., ost. wejście. 536-1

Z dniem 1-go marca
otworzyłem sprzedaż
masion i warzyw
przy szosie Pabjanickiej 19.
Polecam się Sz. Klienteli.

Z poważaniem
S. FRANKOWSKI
696.

Doktor medycyny
Stefan Kleniewski
ordynuje w chorobach płuc,
krtani, gardła, nosa i uszu
od 5 do 7,
Sienkiewicza 50 m. 11,
Nawrot 17).
702-3

wiątka losu loterii państwo-
wej A 14942 za-
ginęła lub została wy-

dana przez pomyłkę.
Zastrzeżenie zrobione

Dr SZUMACHER

Choroby skórne i wenery-
czne.
Godz. przył. 5-7, w niedz.
święta od 11-1 po poł.
Benedykta Nr. 1
709-7

Chrześcijański

Skład towarów manufaktur-
owych wyrobów własnych i
innych fabryk, sprzedaż hur-
towa i detaliczna. Ceny fa-
bryczne. Piotrkowska 118 m
8, front i piętro.
52221

ODEON

Dziś i dni następnych!

ODEON

Cykl egzotycznych obrazów z

Marją Walcamp

Której silnych wrażeń, pięknych i trwałych nie zapomniacie nigdy
MARJA WALCAMP **MARJA WALCAMP**

która was zadziwi
 która was olśni
 która was zachwyci
 która was upoi

której odwaga zwycięża
 której wdzięk ujmuje
 której...
 której miłość przyciąga

w najspanialszym obrazie amerykańskim ostatnich czasów p. t.

„Władczynie Dżungli“

Egzotyczny dramat w 6-ciu aktach.

- WŁADCZYNI DŻUNGLI—To epopea bohaterstwa, która rozgrywa się w tajemniczych i barwnych miastach wschodu oraz dżungli odwiecznej, wśród lwów, słoni, małp, tygrysów, szakali i hen.
- WŁADCZYNI DŻUNGLI—To złototłosa Beth, która w imię miłości Ojczyzny przed krwawą miłością tyrauna amerykańskiego Brini proklamacji zdobytej.
- WŁADCZYNI DŻUNGLI—To na egzotycznym tle wschodu walka na śmierć i życie—światła i dobra ze zdradą, tyranją, fanatyzmem i podstępem.
- WŁADCZYNI DŻUNGLI—To barwna wstęga niezapomnianych scen, przesuających się przed oczami oszołomionego widza

Passe-partout nieważne!

Początek przedstawień o 3-ej

TEATR **BAGATELA**
 CEGIELNIANA № 18
 pod dyr. M. Tarłowskiego.

Dziś 2 przedstaw.
 pocz. o g. 4-ej pp.
 i 8.30 wiecz.

R. Gierasziński
 jako
Jeruchem Tangower
 mistrz tańca i bontona

S. Michałowski
 „Wielka Teodora”
 recytacja J. Wima.

w części koncertowej
 udział całego zespołu
 oraz nowo zaangażowan sili
 Mela Grabowska, Al-
 cja Leonard, Zygmunt
 — Drwaski.

Hurtownie i Spółki

najtaniej zakupią wszelkie **białe towary**, cajtgi, płótna
 iar.uchowe, materiały na bluzki i t. p.
 w firmie „PRZEMYSŁ”
Piotrkowska 39. Sklep frontowy. 706

Samochodowe
 gumy i akcesoria
Rowerowe
 gumy

sprzedaje

Biuo Agenturowe
„MOBILE”
 Łódź Juliusza № 4

Instrumenty muzyczne
 używane mianowicie

- 2 Kornony lub waltornie,
- 2 Alty
- 1 Puzon
- 1 Bas Es.
- 1 Bęben duży mały i tace

kupi 8 kl. Wyższa Szkoła Realna z Wydziałem Handlowym
 Zgromadzenia Kupców m. Łodzi Dzielna 53. 701

Na sprzedaż

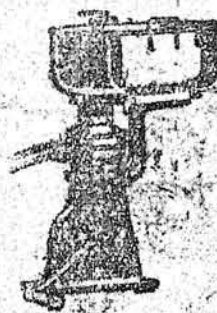
Największa restauracja w Poznaniu
 obrót miljonowy!

Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Par” Poznań, ul. 27 grudnia
 Nr. 18 pod 91526. 692

ZAKŁAD KRAWIECKI

byli krowcy pierwszorzędnych firm w ŁODZI i KIJOWIE u p. Olszomowskiego, przyjmuje wszelkie obśtalunki z własnego i powierzzonego materiału. Akuratne wykończenie podług ostatniej mody

Aleje Kościuszki 41 Jan Just



Wirówki (Centryfugi)
 Szwedzkiej fabryki

DIABOLO

poleca
Biuo techniczne
 i skład maszyn

Bracia Goldlust

Łódź, Aleje Kościuszki 32 601

Felczerka

akuszerka i masażystka (dyplomowana) przyjmuje
 od 11-2 i od 4-6
Moniuszki 11 m. 15
Michałówna
 711-1

Wojtasik Andrzej zagubił legitymację chlebową na 10 os 10-1841-1

Pawłowski Wiktor Zytnia 9 zagubił karte węglową 10-1814-1

Owiniowski Józef Kopernika 10 zagubił karte naftową 10-1842-1

Trylanka Weronika zagubiła legitymację chlebową na 3 os 10-1840-1

Nowak Abram Icek Aleksandrowska 28 zagubił paszport polski wydany w Brzezinach 10-1955-3

Pawlakowi Józefowi skradziono patent obnosny galanteryjny wydany w Łodzi 10-1867-1

Wosik Antoni Pabjanicka Sza 63 zagubił kwit wyd. z wzięcia ul Milsza na kaucję w sumie mk tysiąc Znalazca proszę o zwrot. 10-1854-1

Domanska Joanna Konstantynowska 86 zagubiła paszport niemiecki wyd w Łodzi 10-1859-3

Ważne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej, Wólczajska 43, Czarzałowicz. 7572-00

A.A.A. Najtaniej i najlepiej kupuję się lokciowiznę we wszystkich gatunkach detalicznie i hurtowo Kl.ńskiego 40 m 10 front II p. co II dzień 9-806-25

AA.A MEBLE sprzedaje Sienkiewicza 59 m. 26 of. II wejście II piętro. 00

A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, placę najlepiej. Benedykta nr. 28 m. 13 papier. Łazynek. 8-1785-25

AA. Najtańsza wyprzedaż ciętych i chustek, na pościel, koszule, kałesony, fartuchy, spodniczki, bluski ubrania, dzieci, szewskie, sportowe spodnie, batysty, etaminy lastengi, przeszyte od 360 metr. Na palta damskie, męskie i dziecięce, szewskie-boston i pluszu w praktycznych, kurtki szerokiej na suknie i kostjomy, melanie, alpa ga od 480 met. Srebrnik Łódź Piotrkowska 54 miesz. 5 2 piętro frontowe schody. 8-1700-6

AA. Kredens pomocnik stół 12 krzesel, tremo, otomana. Łódźka z materacami szafy, zegar, lampy elektryczne sprzedam Piotrkowska 261-4 front 8-1653-5

A.A. Sprzedaje szafy, łóżka, stoły, krzesła, sypialnie, stolowe gabinety oraz inne meble Przędzielski Piotrkowska 108 8-1624-5

A. Meble sypialnego, stolowego szafy otomane, lustra, umywalnie, łóżeczko dziecięce sprzedam Piotrkowska 223-5 8-1707-2

A. sprzedam łóżka z materacami stół krzesła szafy otomana Aleja Kościuszki 26 miesz. Kania. 4 8-1863-1

A. Łóżka szafy bielizniarki otomany leżanka materace sprzedaje Piotrkowska 101 Korczak. 8-1866-1

Dom do sprzedania zaraz z sklepem i z mieszkaniem wiadomość Brzezińska 79 u gospodarza. n. w. cz. 8-1625-1

Do sprzedania majątki ziemskie domy, wille, fabryki, interesy handlowe i pośroczniczy na czas letni w wynajmie wille, oraz pensjonatów najsłoneczniej Biuro „Fortuna” Łódź ul. Wólczajska 165 róg Karola. wt. cz. n. 8-1882-2

Jest do sprzedania gabinet sałony i duży dywan W Łuczak Rozwadowska 2 co 2 dz. 9-1772-4

Nawóz sprzedam Stacja Łódź N.F. dom kolejowy Czyżewski 8-1860-1

Sprzedam sklep elektrotechniczny z całym przyborami 165 tys. mar. Karola 14-10 zasada do 2-giej p. 8-1864-1

Polwaga do sprzedania Lipowa 43 8-1869-3

Do sprzedania maszyna krawiecka tremo czarne waga pułowa fortepian i obrazy olejne ul. Rządwańska nr. 7 8-1871-3

Do sprzedania sklep spożywczy dobrze prosperujący z pokojem i kuchnią w śródmieściu cena 30,000 mk. Wiadomość ul. Piotrkowska nr. 509 w sklepie polskim. 8-5

Wociol żelazny zdalny do gotowania wędlin, także dwa łóżka, stół, kredens i krzesła do sprzedania Rozwadowska 19 w herbacianii 8-1836-3

Mam do sprzedania 7 mórg ziemi ogrodniczej, wraz z dwoma zabudowaniami jedno murowane. Cena przystępna wiadomości zasięgnąć można Kostantynowska 24 m. is Jeziorny. 8-1849-1

Mam do posesje z domem murowanym bez względu na cenę Pośrednicy wyłączeni. Oferty: cena pod „Posesja dla W.K.” w administracji tegoż pisma 8-1848-3

Sklepowe umeblowanie szafa duża kontuar, szafka na wierzch wieszak do wędlin na słupkach za 10000 sprzedam Radogoszcz Braje ra 8 Jaroszewski 8-1795-3

Do sprzedania sklep z mieszkaniem Pańska 81 u fryzjera 8-1837-2

Dom do sprzedania drewniany w dobrym stanie w dobrym punkcie, może być na interes sprzedam zpowoda wyjazdu oraz meble domowe. Wiadomość Karolewska nr. 16 m. 1 8-4767-2

Tremo w dobrym stanie tanio do sprzedania Chojny ul. Mickiewicza 24 m 5 1710-2

Sprzedam sklep z powodu wyjazdu ul. Wólczajska 226 8-1720-1

Dom do sprzedania III piętro w dobrym stanie wiadomość ul. Słowiańska 15 w sklepie. 8-1785-2

Sprzedam sklep spożywczy Długa 5. 8-1817-2

Maszynę do szycia sprzedam Gubernatorska 21-6 8-1810-2

Sprzedam szafę orzechową dużą prawie nowa lis żółty piękny gramofon i wiele innych Gubernatorska 12 m 1 8-1809-1

W kilka domów sprzedam ul. Aleja 1-go Maja 16 Woźnik 8-1765-2

Bufet i szafa sklepowa do sprzedania Benedykta 94 wiadomość w sklepie 8-1742-1

Do sprzedania plac 140x40 z drzewkami owocowymi, studnia murowana i domkiem mieszkalnym. Wiadomość w Aleksandrowie pod Łodzią u soltysa Białasinskiego. 8-1784-3

Jest do sprzedania suknie jedwabna szafirowa kostjum z suknią czarną kożuch męski kryty w dobrym stanie i manekin damski Nawrot 14 u krawcowej p. s. n. 8-1818-1

Do sprzedania garderoba z lustrem i para łóżek niklowych z siatką i materacami włosienymi Piotrkowska 284 51 oficyjna Gorny Rynek. 1818-1

Warsztat stolarski i narzędzia sprzedam wiadomość Ładwika 45 m 35 Rogalska. 8-1922-2

Dom sprzedam murowany na 20 mieszkań z ogrodem owocowym w Chojnach. Cena 500 tys. marek Wiadomość Piotrkowska 284 m 51 Górny Rynek. 8-1825-1

Sprzedam rower Piotrkowska 178 Krzemieński. 8-2

Jest do sprzedania 7 mórg ziemi w dwóch działach w m. Łasku inżynier Rzymkowski Łask. 8-1826-1

Sprzedam maszynę do szycia benbenkową oraz dom w śródmieściu za 800,000 mk. Kowstantynowska 86 kawiarnia. 0-1828-3

Sklep kolonialny do sprzedania Gubernatorska 12 8-1853-2

Kupię meble używane dywany maszynę, zapłacę dobrze Przejazd 24 m 1 8-1852-1

Dom z ogrodem drugi rogowy sprzedam wiadomość Przędzielski 24 m 1 8-1831-1

Maszynę Pfaffa benbenkowa w dobrym stanie sprzedam Drownowska. 27 m. 4 8-1835-1

Sprzedam pszczoły z ramowcem Łódź Stara Mania 3 Lewandowski. 8-1845-1

Dom w śródmieściu 2,200,000 sprzedam wiad. Konstany-nowska 86 w kawiarni 8-1725-1

Transakcje kupna-sprzedaży domów majątków ziemskich maszyn i t.p. przeprowadza najsolidniej Dom Handlowy Tasyński Łódź, Piotrkowska 90 Bydgoszcz Chrobrego 8 Schleinitzstr 8-1777-4

Sprzedam aparat fotograficzny 18x24 i 20x18 i aparat na momentalne zdjęcia z obiektywem cejssem siła światła 1.45. Kostantynowska nr. 63 m. 1 p. s. n. 8-1794-1

Różne

AAA Kantor służby i bon A Mierkowskiej Piotrkowska 92 ma do umieszczenia bony, nianki, gospodynie, wiejskie kucharki młode, lokaj, oraz wszelką inną służbę z dobrimi kwalifikacjami. s. n. wt. 9-1834-5

A. Nowo-otworzona pracownia sukien i kostjumów damskich „Eleonory” Przyjmuję wszelkie prace w zakres krawieczyzny wchodzące. Ceny możliwie niskie Poszukuje się zdolnej panny Al. Kościuszki 41 m 16 lewa oficyjna III piętro śr. p. n. wt 9-1496-1

A. kuszerka M. Nowakowska przyjmuje od 9-1 3 6 Dzielna 34 m 18 co 2 dz. 1725-3

A. amerykańska szwedzka gumowa bielizna, bardzo frwała w wielkim wyborze tylko Piotrkowska 30 „Ekonomia” n w u 9-1861-3

Potrzebny dozorca (stróż) natychmiast wiadomość u gospodarza, Kilińskiego 32 p. n. 9-1775-1

Przyjmuję suknie do haftu ręcznego z prędkim wykonaniem Helena Lipińska Sienkiewicza 34 m 37 n s s 1853-5

Francuskich lekcji i konwersacji po 100 m godzinę udziela młoda inteligentna polka wająca bardzo dobrze językiem francuskim wiadomość między 5-6 wiecz Skwerowa 10 róg Dzielnej m 5 9-1815-3

Foksterjer biały brązowe łatki przybłąkali się we śróde Odebrać można Zielona 40 Skrznecki 9-1876-1

Kawaler żołnierz poszukuje panny inteligentnej w celu ożenki Listy z fotografią nadsyłać Ogrodowa 9 St. Garncarek 9-1855-1

Młody człowiek z średnim wykształceniem był urzędnik państwowy poszukuje posady biurowej magazyniera lub ekspedjenta Oferty do Rozwoju pod „Urzędnik” 9-1852-1

LEKCIJ MUZYKI na fortepianie u dwuletni wykwalifikowany nauczyciel (konserwatorjum) Teoria harmonja, kontrpunkt. instrumentacja Wólczajska 79 m 15 I p. ofic. 9-1863-3

Zaginął młody wyśol-ceter, bronzowy z białą pierśią Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Konstany-nowska 143 stróżka Krawcowa przyjmuje roboty w domu i po za domem. Roboty wykonywam solidnie Pabjani-ce Tuszyńska 15 Krymbowska 9-1873-2

Potrzebne uczennice do pracy w sukien Sienkiewicza 109 w oficyjni. 9-1870-1

Przybłąkał się pies rasy jaim-pik czarny podpalany można odebrać Jeżkowce S Kuczyński 49 9-1876-3

Proszę zapisywać się tylko na P klockowe koronki frywoilite kroj z zapisaniem do cechu Helena Lipińska Sienkiewicza 34 II p fr III wejście n a i sab 9 1850-3

Pokój z kuchnią przy ul. Nawrot odstąpię zaraz Warunek kapno mebli Oferty w Rozwoju pod 200 „Tysięcy” 9-1835-5

Potrzebny czeladnik rymarski Piotrkowska 153 S. Skarżyński 9-1539-3

Proszę o łaskawe zwrócenie do właściciela domu Wólczajska 212 małego piaska czarne go (suczka) przybłąkanego do panna, który przechodził też ulicą 9-1947-1

50,000 lub 70,000 mk poszukuje się i zabezpiecza takowe na 11 morgowej osadzie włociszskiej, położonej w bliskości Łodzi i Zgierza Wiadomość w Redakcji Rozwoju pod „A. S.” 9-1858-1

Ogrodnik przyjmuje roboty sezonowe Majlusa 28 m 67 Jurczyński. n w. 9-1846-2

Poszukuje się mieszkania z 2 lub 3-ch pokoj, kuchni i przedpokoju w śródmieściu od 1-go lipca r. b. Zgłoszenia proszę składać w Adm nistracji Rozwoju pod „E H 54” 9-1781-2

Pani znająca buchalterię arytmetykę handlową, biegle pisze na maszynie poszukuje posady biurowej Oferty pod „Biuralistka” 9-1797-4

Przyjmuję do szycia kostjomy suknie ubranka dziecięce ceny przystępne Wiznera 20 m 27 9-1792-2

Warsy francuskiego konwersacji Zapisy na nowe komplety Kilińskiego 77 9-944-5

Krawcowa damska przyjmuje szycie sukien (blazek, kostjomy, damskich) cenach przystępnych, bo sama pracuje ul. Rządwańska 7 front 1515-2

Pies zaginął czarny podpalany rasy „Doberman” Proszę od prowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 117 cukiernia Gromskiego. 9-1694-1

Pracownia sukien i okryć Wan dy Główna 55 Wykonywa solidnie i elegancko Suknia 700 wełniana Kostjum płaszcz 1300 10-2

Fabryczka papy poszukuje majstra lub starszego robotnika Zgłoszenia inżynier Rzymkowski Łask 9-2327-1

Polak poszukuje mebli, pokój Zgłoszenia piśmienne przy intelig. rodzinie do Rozwoju pod „A” 9-1818-2

Chłopiec lat 15 w wojskowym. Ubraniu zaginął 21 lutego Ktoby cośkolwiek wiedział o nim proszę o zawiadomienie Piotrkowska 243 Mroczkowska 9-1811-2

Człowiek na posy do sprzą-tania może się zgłosić w sklepie Optycznym R Ritter Piotrkowska 85 8-1816-1

Handlowiec posiadając 300,000 gotówki przystąpi do interesu handlowego Oferty w Rozwoju pod „Poszukujący” 9-1815-1

Przybłąkał się pies młody złoty kulawy na prawą nogę jest do odebrania Miedziana 5 12 9-1814-2

Zarząd Łódź rzem. Tow po życzkowo oszczędnościowego Sienkiewicza 40 wydaje pożyczki swym członkom orz przyjmują pieniądze na oszczędność procenty płaci na żądanie 3 z trzech miesięcznym wynowieniem 6, z rocznym 7 proc. Biuro otwarte jest od 9 do 2 prócz tego we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 7 p. p. 9-1404-4

MEBLI Największy wybór na tanie sypialnie, jadalnie, pokojowe pojedyncze szafy, łóżka, umywalnie, stoły, krzesła, biurka, otomany i kozetki i Poleca chrześcijańska składnia mebli pod firmą JARMARK ŁÓDŹKI, Bronisław Jagoda, Piotrkowska 41, co 2 dz. 10-131-3

Pokój do wynajęcia przy rodzinie Ludwika 47 m 7 9-1805-5

Potrzebny zaraz krawiec lub czeladnik umiejący prasować meską garderobę Piotrkowska 116 prał chem 9-1852-2

Potrzebna służąca się na gotowanie Pościuski 57 fr. III 1886-1

PROSTA DROGA Najwię-

bór najtańsze źródło hartowo i detalicznie manufaktura: płótna, tyki pościelowe, na ubranie i spodnie, wełniane i kamgarno we, damskie wełnaki, szewioty, batysty, bielizna, pończochy, nci i inna galanteria. Ubrania, palta męskie, damskie, dziecięce i obuwie. Poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą JARMARK ŁÓDŹKI. Bronisław Jagoda Piotrkowska 44, co 2 dz. 10-1350-3

Potrzebna dziewczyna uczących rodziców do sprzątnia Piotrkowska 115 m 15 od 12-4 p.p. cz. n 9-1757-1

SKRADZIONO kilka we-

ksli in blanco na sumę rb. 2000 wystawione przez małżonków Bronisława i Joanne Pladek na jednym wekslu jest zyro rb 500 p. Any Sinderman weksle są nieważnione. 8-667-2

Zagubione dokumenty

Amerykan Karol Kilińskiego 76 zagubił paszport polski wydany w Łodzi 10-1745-1

Milczarek Magdalena Leszno II zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi i jęgitymacie chlebowa na 2 osoby 10-1761-1

Kowalska Zofja Krótka 14 Bałuty zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 10-1750-1

Fryszkiewicz Jan Prusy 14 zagubił paszport rosyjski wydany w Warszawie świadectwo na konia oraz patent na galanterje 8-1820-2

Magnerowi Rajnholdowi Rajte na 19 skradziono paszport polski wyd. w Łodzi. 8-1821-2

Zaginęły listy zastawowe prezmjowe banku Szlacheckiego z 1839 r. 02559 | № 7 13291 | 449 2 sztuki. Ostrzega się przed kupnem takowych zastrzeżenie zrobione zwrócić za nagrodą Rozwadowska 4 Kleid. 9-1929-1

Zaginął portrel z rosyjskim paszportem, karta wojskową powołania kartę węglową i świadectwo odtonia Ferdynand Sybert ul. Tkacka nr 2. 8-1774-1

Parnecki Roman zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 10-1805-2

Jankowski Władysław zgubił książkę wojskową wydaną w Łodzi 1920 r 10-1775-1

Magiński Domwik zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 10-1791-1

Gawlak Władysław zagubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi 10-1770-1

Mielńska Władysława Zakątna 12 zagubiła paszport niem wyd w Łodzi 10-1787-1

Kowalska Helena M. s. 50 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Brzezinach 1776-3

Maarkiewicz Józef Nawrot 56 zagubił aszport rosyjski wydany w ziemi Radomskiej pow. kozienice znalazce proszę o zwrot 10-1776-3

Prupnik Michał zagubił legitymacje deputatową wydaną magistratn 10-1877-1

Zaginął roczny bilet tramwajowy miejek ch na imię Kameńskiego Antoniego na rok 1921 16-1878-1

Biskupski Ignacy zagubił kartę powołania wyd. w Pabjanicach 4 10-1874-3

Janop Franciszek zagubił kartę urlopową wyd. w Łodzi z P K U Cegielniana 5 10-1875-3

Markiewicz Leon zagubił paszport niem. wyd. w Pabjanicach 10-1872-1